

PRZED LUBINIAŃKĄ FINAŁ „MAM TALENT”!

– Poprzeczka jest zawieszona wysoko. Wszyscy oczekują ode mnie dobrego występu. A ja nie chcę zawieść tych, którzy okazują mi tyle sympatii i liczą na mnie – mówi lubinianka Liliana Iżyk, która w sobotę wystąpi w finale programu TVN „Mam talent”.

» STR. 5



Fot. Archiwum Liliany Iżyk

TO NIE CBS, TO OSZUŚCI!

Uwaga! Już nie na wnuczka, a na funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego oszuści wyłudniają pieniądze od starszych ludzi. W ubiegłym tygodniu próbowali w ten sposób nabrać kilku mieszkańców Lubina. Starsza pani o mały włos nie straciła 20 tysięcy złotych.

» STR. 7

MINISTERSTWO ZABLOKOWAŁO POWSTANIE STREFY?

Po raz kolejny Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi odmówiło zgody na przekształcenie ponad 230 hektarów ziemi pod planowaną specjalną strefę ekonomiczną w Lubinie. W tym miejscu, w pobliżu Krzeczyna Wielkiego i Obory prezydent Raczyński i wójt Kielan chcą utworzyć wielką strefę.

» str. 3



Fot. Marta Czachórska

ZDEWASTOWANE GROBY NA CMENTARZU!



» Porozbijane nagrobki, potłuczone znicze, strzępy kwiatów zmieszanych z błotem – taki widok zastała pani Katarzyna, kiedy przyszła w sobotę odwiedzić grób bliskich na starym cmentarzu w Lubinie. Czy to dzieło wandalów? Okazuje się, że nie. To skutek ubiegłotygodniowej wichury. str. 3

Fot. Agneta Jankowska

MIAŻDŻĄCE ZWYCIĘSTWA LUBINIAŃEK

Mecz do jednej bramki – tak w skrócie można podsumować pierwsze i drugie spotkanie trzeciej rundy Challenge Cup pomiędzy Metraco Zagłębiem Lubin a Maccabi Arazim Ramat gan. Miedziowe nie dały najmniejszych szans rywalkom.

STR. 20



Fot. Paweł Andrzejewicz

ANTYABORCYJNA WYSTAWA

Szokujące zdjęcia martwych płodów, porozrywanych na części malutkich dziecięcych ciał i hasła, które mają jeszcze dobitniej przemawiać do wyobraźni widzów – przy kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Lubinie, stanęła wystawa antyaborcyjna pn. „Wybierz życie”. » STR. 2

Najważniejsi są wyborcy

» **Pierwsze obrady Sejmu nowej kadencji już za nami. Posłowie wybrali sejmowe prezydium, podzielili się na komisje i podjęli decyzje w wielu innych sprawach organizacyjnych. Teraz zajmą się już pierwszymi ustawami. O parlamentarnych planach rozmawiamy z Krzysztofem Kubowem, posłem z Lubina reprezentującym Prawo i Sprawiedliwość.**

Jakie były pana pierwsze wrażenia z sejmowej ławy?

Przed wszystkim usłyszałem sobie, jak wielką odpowiedzialność wiąże się z rolą parlamentarzysty. A moment zaprzysiężenia był dla mnie naprawdę wielką, wyjątkową chwilą.

Które miejsce pan zajął?

Mój fotel ma numer 495. Mam przyjemność i zaszczyt siedzieć przy samej ławie ministerialnej. Ministrów mam zatem na wyciągnięcie ręki (śmiech). W dodatku blisko zasiada też kierownictwo Prawa i Sprawiedliwości, więc miejsce jest naprawdę bardzo dobre.

W Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa zasiada pan razem z Wojciechem Zubowskim, posłem z Głogowa...

Bardzo się z tego cieszę, bo wiem w jednej z najważniejszych komisji sejmowych jest dwóch parlamentarzystów z naszego regionu. Będziemy mieli większe możliwości załatwiania o interesy naszych wyborców.

Czym pan zamierza się zająć w pierwszej kolejności?

Już podjąłem rozmowy dotyczące kwestii zabezpieczenia KGHM przed wrogiem przejęciem, czemu sprzyja ni-



ski kurs akcji spółki i niska cena miedzi. W spółce sytuacja już jest zła, a przecież to największy pracodawca w regionie i musimy go chronić. Druga kwestia to oczywiście podatek od wydobywania niektórych kopalin – zamierzam mocno lobbować, by temat jego zniesienia został podjęty jak najszybciej.

W ciągu ostatniego tygodnia kurs akcji KGHM spadł o prawie 5 procent. Niektórzy analitycy za przyczynę tego podają fakt, że premier Beata Szydło nie odniosła się do sprawy podatku w swoim exposé.

Proszę pamiętać, że to wystąpienie trwało zaledwie sześćdziesiąt minut. Nie było możliwości, by poru-

zyć w nim wszystkie punkty, które składają się na nasz program. W kwietniu tego roku podczas wizyty w Lubinie prezydent Andrzej Duda opowiedział się za zniesieniem tego podatku. W sierpniu podczas konferencji prasowej przy Zakładach Górniczych Lubin przedstawiliśmy już projekt ustawy, zawieszający ten podatek na dziesięć lat. Zadeklarowaliśmy, że ten sam projekt, który był już przecież zaopiniowany przez grupy społeczne i związki zawodowe, ponownie skierujemy na ścieżkę legislacyjną. A pani premier poruszała ten temat w telewizyjnej debacie, w trakcie kampanii wyborczej.

A jak teraz mogą się z panem kontaktować wyborcy?

W tej chwili mocno angażują mnie bieżące prace sejmowe, ale gdy tylko je uśyszczymy, zajmę się utworzeniem biura poselskiego. Zakładam, że nastąpi to jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. I wtedy każdy będzie mógł do mnie przyjść i porozmawiać o wszystkich ważnych dla niego sprawach. Praca w Warszawie to jedno, ale dla mnie najważniejsze są sprawy regionu i jego mieszkańcy.

JOANNA DZIUBEK

Robert Raczyński: Barbórka wróci do Lubina

■ – Jestem przekonany, że tegoroczne kontrowersje wokół centralnych obchodów górniczego święta są jednorazowym incydentem i w przyszłym roku barbórkowe ceremonie wrócą do Lubina – stwierdził prezydent Lubina Robert Raczyński na antenie Telewizji Regionalnej.

W rozmowie z Katarzyną Szatkowską szef samorządu odniósł się do burzliwych polemik wokół decyzji KGHM o przeniesieniu Barbórki do Głogowa i organizacji przez miasto koncertu z Dodą w roli gwiazdy wieczoru.

– Zaproponowaliśmy zarządowi KGHM zorganizowanie dużej imprezy. Barbórka jest raz do roku i można było skorzystać z dobrodziejstwa, jakim jest nasza hala widowiskowo-sportowa – mówi Robert Raczyński, prezydent Lubina. – Zupełnie niezrozumiała jest dla mnie decyzja o przeniesieniu uroczystości do Głogowa.

To nieco dziecinne zachowanie, które do niczego nie prowadzi: obrażamy się i idziemy z zabawkami do innej piaskownicy.

Część mieszkańców jest zadowolona z pomysłu urzędnika masowej imprezy, podczas której będą mogli świętować nie tylko wysocy rangą menedżerowie Polskiej Miedzi. Pojawiają się jednak głosy, że koncert ma na celu „udobruchanie” tych górników, którym nie podoba się fakt, iż pochód Lisa Majora przejdzie ulicami innego miasta. Władze miasta stoją jednak na stanowisku, że pracownicy KGHM zasługują na imprezę, w której będzie mogło wziąć udział kilka tysięcy osób, a nie garstka wyróżnionych.

Barbórka nie była jedynym tematem rozmowy. Prezydent komentował także wiele innych spraw, istotnych dla lubinian, w tym decyzję ministra rolnictwa, która uniemożliwiła rozpoczęcie prac nad budową specjalnej strefy ekonomicznej.

JOANNA DZIUBEK

Antyaborcyjna

wystawa

Centrum

innowacji

Audiowizualnych



– Pokazujemy prawdę o aborcji, o tym jak ona wygląda – wyjaśnia Adam Brawata, koordynator wrocławskiej komórki Fundacji Pro-Prawo do Życia

■ Szokujące zdjęcia martwych płodów, porożyrywanych na części malutkich dziecięcych ciał i hasła, które mają jeszcze dobitniej przemawiać do wyobraźni widzów – przy kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Lubinie, stanęła wystawa antyaborcyjna pn. „Wybierz życie”.

Fundacja Pro-Prawo do Życia protestuje przeciwko aborcji i doraźnej antykoncepcji w postaci pigułek. W całej Polsce organizuje wystawy, które poprzez drastyczne zdjęcia mają pokazywać ludziom, z czym tak naprawdę wiąże się zabieg usunięcia ciąży.

– Pokazujemy prawdę o aborcji, o tym jak ona wygląda – wyjaśnia Adam Bra-

wata, koordynator wrocławskiej komórki Fundacji Pro-Prawo do Życia. – Chcemy zmienić prawo, żeby nie można było legalnie zabijać dzieci.

Działalność fundacji wzbudza kontrowersje, a jej wystawy są regularnie dewastowane. Po publikacji tekstu na portalu lubin.pl zadzwoniła do nas pani Joanna. Przechodziła obok kościoła ze swoimi dziećmi. Jedno ma pięć, drugie osiem lat. Maluchy nie mogły zrozumieć przerażających fotografii. Kobieta była oburzona, że takie zdjęcia są wystawiane w miejscu, w którym mogą zobaczyć je dzieci.

– Te obawy są nieuzasadnione – przekonuje Adam Brawata. – Mamy opinię psychologiczną, która stwierdza, że nasza wystawa

nie ma żadnego negatywnego oddziaływania na dzieci.

Faktycznie, na stronie fundacji znajduje się opracowanie specjalisty, który stwierdza, że dziecko do trzeciego roku życia, nie rozumie czym jest martwe ciało i śmierć. Jego reakcje na to co zobaczy, będą więc zależały wyłącznie od reakcji rodziców. Psycholog podkreśla równocześnie, że oglądanie zdjęć nie stanowi urazu dla malucha. Z kolei w przypadku dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym, wystawa może wzbudzić ciekawość, ale to jak zostanie zinterpretowana, zależy od tego, jak wytłumaczyć to dziecku dorośli.

Ekspozycja będzie prezentowana w Lubinie jeszcze przez tydzień.

AGATA JANKOWSKA

MPWiK
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIAGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

posiada do wynajęcia:

- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 86,98 m²
- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 144,00 m²

Pomieszczenia zlokalizowane są w Lubinie przy ul. Rzeźniczej 1. Obydwa pomieszczenia posiadają rampę oraz szeroką bramę, umożliwiającą wjazd np. wózkiem widłowym.

W pomieszczeniach jest instalacja elektryczna.

Pomieszczenia nie są ogrzewane i nie posiadają zaplecza socjalnego (brak toalety i bieżącej wody).

Dodatkowe informacje dostępne są na stronie internetowej

www.mpwik.lubin.pl

lub pod numerem telefonu:

76 746 80 23 lub 76 746 80 26,

od poniedziałku do piątku w godz. od 7.00 do 15.00

Zdewastowane groby na cmentarzu!

» Porozbijane nagrobki, potłuczone znicze, strzępy kwiatów zmieszanych z błotem – taki widok zastała pani Katarzyna, kiedy przyszła w sobotę odwiedzić grób bliskich na starym cmentarzu w Lubinie. Czy to dzieło wandalii? Okazuje się, że nie. To skutek ubiegłotygodniowej wichury.

W sobotę rano przyszedłam na cmentarz i byłam przerażona tym, co zobaczyłam! – relacjonuje pani Katarzyna. – Na początku myślałam, że ktoś zdewastował groby. Dopiero później dowiedziałam się, że przewróciło się drzewo. Podobno wyszło z ziemi razem z korzeniami.

Pani Katarzyna od razu zadzwoniła do swojej przyjaciółki, bo zauważyła, że wśród roztrząskanych grobów są też dwa należące do jej rodziny. Po przybyciu na miejsce pani Barbara była zaskoczona, że o tak poważnych zniszczeniach nikt z zarządu cmentarza jej nie poinformował.

– Mama aż się popłakała widząc grób dziadka – mówi Ewelina, córka pani Barbary.

– Mam żal, że nikt nie skontaktował się ze mną, żeby powiedzieć co się stało. Ale nie jestem w tym odosobniona. Na cmentarzu spotkałam ludzi, którzy przyszli odwiedzić bliskich i też myśleli, że to dzieło wandalii – mówi pani Barbara.

Pracownicy zarządu cmentarza odpierają te zarzuty, twierdząc, że nie za-

wsze mają aktualne dane wszystkich dysponentów grobów. Według pani Barbary, wystarczyłoby zwyczajnie wywieść informację na tablicy. Lubinianka będzie chciała dochodzić odszkodowania. Może się jednak okazać, że to nie będzie takie proste. Każdy z dysponentów grobów musi zwrócić się indywidualnie do ubezpieczyciela. Nagrobki bowiem nie należą do majątku cmentarza i nie są przez niego ubezpieczone.

– Nasze ubezpieczenie obejmuje nasz majątek, w który wchodzi m.in. alejki czy instalacje. Prawdopodobnie w Polsce nie ma cmentarza, który ubezpieczałby jeszcze pomniki. To sprawa indywidualna każdego dysponenta grobu – przekonuje Zbigniew Kot, specjalista w biurze zarządu lubińskiego cmentarza. – Kiedyś mieliśmy już taki przypadek, że został uszkodzony pomnik i wówczas ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania. Jak będzie w tym przypadku, trudno powiedzieć.

– Drzewo, które przewróciło się na nagrobki, stało obok studzienki, z której ludzie pobierają wodę. Być mo-

że to właśnie lokalizacja miała wpływ na to co się stało. Podejrzewam, że woda podmyła korzenie drzewa, przez co przewróciło się ono przy silniejszym wietrze. Trudno jednak będzie cokolwiek udowodnić – przyznaje z żalem pani Barbara.

W kwestii kontroli drzewostanu, zarząd cmentarza nie ma sobie nic do zarzucenia. Jak nas poinformowano, co roku w lubińskich nekropoliach, za zgodą urzędu miasta i starostwa, prowadzone są wycinki drzew. Zgodnie z ustawą jednak, cmentarz ma mieć charak-



Fot. Agata Jankowska

Drzewo upadając uszkodziło 15 nagrobków

Centrum Innowacji Audiowizualnych

AGATA JANKOWSKA

Ministerstwo zablokowało powstanie strefy?

■ Po raz kolejny Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi odmówiło zgody na przekształcenie ponad 230 hektarów ziemi pod planowaną specjalną strefę ekonomiczną w Lubinie. Zaskarżone przez wójta gminy Lubin takie same decyzje z maja i czerwca tego roku resort utrzymał w mocy. Sporne tereny stanowią blisko połowę powierzchni strefy, którą wspólnymi siłami chce stworzyć miasto i gmina wiejska.

Przypomnijmy, we wrześniu władze obu samorządów postanowiły utworzyć 500-hektarową strefę w pobliżu Krzyczyna Wielkiego i Obory. Tamtędy będzie budowana już droga ekspresowa S3. Prezydent Robert Raczyński i wójt Tadeusz Kielan zadeklarowali nie tylko przygotowanie terenu, ale też darmową komunikację dowożącą pracowników z całego powiatu.

– Minister chce najwidoczniej, byśmy sadzili ziemniaki, a nie rozwijali przemysł – komentuje Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina. – Nasz region ma charakter jednoznacznie przemysłowy

i mieszkańcy oczekują stworzenia im miejsc pracy w takiej liczbie, jakiej sektor rolniczy nie da rady zapewnić.

W tym samym tonie wypowiada się Maja Grohman, rzecznik wójta gminy Lubin: – Nie wybraliśmy tego miejsca przypadkowo. Rolnicy nie zabiegają o te tereny i nasz pomysł jest w pełni zgodny z oczekiwaniami lokalnej społeczności.

Ponowna odmowa ze strony ministerstwa zakończyła polubowną ścieżkę prawną. Teraz gmina może bronić swoich racji wyłącznie przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Warszawie. Samorząd liczy na to, że nowy minister zajmie korzystniejsze stanowisko. W swoim exposé premier Beata Szydło wielokrotnie podkreślała znaczenie rozwoju gospodarczego i dbania o przemysł.

Wójt nie będzie jednak czekał na rezultat dalszej procedury odwoławczej. Gmina rozpocznie opracowywanie studium uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego, a następnie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, aby nie tracić czasu z powodu legislacyjnych sporów.

JOANNA DZIUBEK



Fot. Marta Czachorowska

We wrześniu prezydent Robert Raczyński i wójt Tadeusz Kielan zadeklarowali współpracę przy tworzeniu strefy ekonomicznej w pobliżu Krzyczyna Wielkiego i Obory. Ministerstwo jednak odmówiło odrolnienia tej ziemi

MUZYCZNA BARBÓRKA W LUBINIE



ZAGRAJĄ: TOP ONE DODA



**4.XII.2015
HALA RCS
WEJŚCIE
BEZPŁATNE
START
GODZ. 17**



**CENTRUM AKTYWIZACJI
ZAWODOWEJ**

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl www.puplubin.pl

Rynek pracownika

» *Od kilku lat w Polsce odnotowuje się wzrost gospodarczy, co skutkuje przybywaniem nowych miejsc pracy, z czym związane jest malejące bezrobocie. Warunki na rynku pracy zaczynają dyktować pracownicy, co oznacza, że zaczęło występować zjawisko rynku pracownika.*

Rynek pracownika pojawia się wówczas, gdy stopa bezrobocia w kraju sięga 7-8 procent. Sytuacja taka oznacza, że coraz mniej ludzi będzie zabiegało o pracę, a coraz częściej to firmy będą musiały przekonać potencjalnych pracowników, by właśnie u nich podjąć zatrudnienie. W przypadku niektórych stanowisk, można spodziewać się atrakcyjniejszych ofert pracy, a także wzrostu płac. Pracodawcy ubiegać się będą przede wszystkim o wykształconych, wykwalifikowanych pracowników, najczęściej z sektora informatyki, nauk technicznych, ekonomii, zarządzania i zdrowia. Problemy ze znalezieniem fachowców to również efekt strukturalnego niedopasowania, tzn. chętnych do pracy jest wielu, ale ich kwalifikacje rzadko odpowiadają potrze-

bom pracodawcy. Polskie firmy mają kłopoty ze znalezieniem odpowiednich kandydatów do pracy, zwłaszcza kiedy gospodarka radzi sobie dość dobrze i zapotrzebowanie na pracownika rośnie, ten problem się dodatkowo nasila i staje się naprawdę istotną barierą w rozwoju polskich firm.

Również w powiecie lubińskim można stwierdzić, że już w 2015 r. rozpoczął się rynek pracownika. Stopa bezrobocia w powiecie lubińskim systematycznie maleje. We wrześniu br. wynosiła 6,9% i jest to najniższy stan bezrobocia w naszym powiecie od sierpnia 2009 roku. Na 31 października 2015 r. w Powiatowym Urzędzie Pracy w Lubinie zarejestrowanych było 2461 osób bezrobotnych, a urząd dysponował 162 wolnymi miejscami pracy (w trakcie tego miesiąca pra-

codawcy zgłosili w sumie 354 wolnych miejsc pracy). Można zauważyć również znaczny wzrost zgłoszonych wolnych miejsc pracy w porównaniu z poprzednimi latami. W 2013 r. pracodawcy zgłosili do urzędu 3277 miejsc pracy, w 2014 r. było zgłoszonych 4050 miejsc, natomiast

od stycznia do października 2015 r. odnotowano już 3938 miejsc.

Pracodawcom coraz trudniej jest zapewnić wakaty w swoich firmach, zwłaszcza na stanowiskach wymagających określonych kwalifikacji czy doświadczenia. Problemy z obsadzeniem stano-

wisk w naszym powiecie mają m.in. pracodawcy zatrudniający kierowców w transporcie międzynarodowym, mechaników, elektromechaników samochodowych, operatorów maszyn, pracowników budowlanych, poszukiwane są fryzjerki i kosmetyczki z doświadczeniem, kucharze. Niektóre firmy już teraz próbują zachęcić kandydatów zwiększając wynagrodzenie podawane w ofertach pracy. I tak wynagrodzenie dla kierowcy z kat. C+E przy wyjazdach zagranicznych dochodzi nawet do 6500 zł brutto, dla mechaników 3000 – 4500 zł brutto, fachowcy w branży budowlanej na stanowiskach robotniczych zarobić mogą od 2000 do 3000 zł brutto, natomiast posiadający wykształcenie wyższe z uprawnieniami budowlanymi od 3000 zł brutto wzwyż. Ale

wielu pracodawców nadal w zgłaszanych ofertach podaje wynagrodzenie na poziomie najniższej płacy zasadniczej, uzależniając jej wzrost od kwalifikacji pracownika, a takimi ofertami osoby zarejestrowane w urzędzie nie są zazwyczaj zainteresowani.

Brak kandydatów na rynku krajowym czy lokalnym spowodował, iż zaistniała konieczność ściągania osób z Ukrainy, Białorusi i innych krajów do prac prostych, ale nie tylko, obcokrajowcami obsadzone są stanowiska w branży transportowej, budowlanej, gastronomicznej, rolniczej, o czym świadczyć może gwałtowny wzrost liczby oświadczeń o zamiarze powierzenia wykonywania pracy (nawet dwukrotny w porównaniu z poprzednimi latami).

NATALIA SAMULSKA
PIOTR BODAJ

Wybrane dane statystyczne dla powiatu lubińskiego w 2015 roku:

Miesiąc	Stopa bezrobocia	Zarejestrowani – stan w końcu miesiąca	Liczba osób podejmujących pracę	Liczba ofert pracy zgłoszonych w trakcie miesiąca
Styczeń	9,7%	3636	183	297
Luty	9,5%	3569	228	315
Marzec	9,1%	3410	318	401
Kwiecień	8,6%	3184	288	335
Maj	8,0%	2961	256	421
Czerwiec	7,1%	2615	308	466
Lipiec	7,0%	2574	289	370
Sierpień	7,1%	2595	243	428
Wrzesień	6,9%	2536	348	552
Październik	*Prognoza: ok. 6,6%	2461	349	354

*za miesiąc październik GUS nie ogłosił jeszcze stopy bezrobocia dla powiatów



MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.



PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY



AC 082
QMS, EMS

MONITOROWANIE SIECI

Oferujemy przeglądy przy użyciu kamery firmy „IPEK”.

Monitorowanie wykonujemy w rurociągach o średnicach od 150 mm do 800 mm.

Po wykonaniu przeglądu klient otrzymuje:

- zapis na płycie DVD całkowitej ekspertyzy filmowej i fotograficznej,
- dokumentację opisowo-graficzną stanu technicznego przeglądanych ciągów.



59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 80 00, fax 76 746 80 05,
www.mpwik.lubin.pl, e-mail: mpwik@mpwik.lubin.pl



Tworzą disco polo

■ Nazywają się ForFame, ale bardziej niż na sławie, zależy im na tym, aby tworzyć muzykę bliską ich sercom. Mieszkańcy Lubina: Michał Woliński i Bartek Niełacny, chcą zabłysnąć na scenie disco polo. Nagrali już pierwszą piosenkę, którą zaprezentują w najbliższych dniach, ale na tym nie poprzestają.

Michał Woliński próbował już wcześniej swoich sił, biorąc udział w popularnym programie „Disco Star”. Choć nie udało mu się wygrać, wskazówki jury były dla niego bardzo cenne. O swojej przygodzie z programem opowiedział koleżce z pracy. Okazało się, że Bartek pisał kiedyś teksty dla zespołu rockowego i zaproponował, że napisze piosenkę dla Michała.

– Nie wiedziałem, czy uda mi się stworzyć tekst w takiej stylistyce, ale postanowiłem spróbować. Przyniosłem Michałowi pierwszą wersję, powiedział, że jest w porządku, ale czułem, że stać mnie na więcej. Przygotowałem więc kolejny tekst i ten okazał się strzałem w dziesiątkę! – wspomina Bartek Niełacny.

Piosenka opowiada historię związku, w którym dziewczyna nie potrafi zdecydować, czego tak naprawdę chce w życiu. Bawi się uczuciami

swojego chłopaka, a w konsekwencji zostaje sama. Do takiego utworu potrzebna była jeszcze muzyka, która od razu wpadałaby w ucho i oddawałaby klimat opowiadanej historii. Odpowiednią wytwórnię Michał znalazł dopiero w Łomży! Okazało się, że producent specjalizuje się właśnie w tym gatunku muzycznym. Przygotowane przez niego demo trafiło w gust Michała i od tej pory prac nad pierwszym numerem poszła już całkiem gładko.

– Po nagraniu piosenki, przyszedł czas na stworzenie do niej teledysku. Mieliśmy ograniczony budżet, ale znalazła się firma z Nysy, która zgodziła się przygotować dla nas klip. Bardzo pomocni okazali się także nasi przyjaciele – przyznaje Michał Woliński. – Jedna osoba wypożyczyła nam samochód, inna pozwoliła nagrać kilka scen przed domem. W teledysku wystąpiły także nasze koleżanki. Przy kręceniu klipu było sporo śmiechu i zabawy.

Teledysk ma być gotowy już wkrótce. Zespół pracuje właśnie nad kolejnymi piosenkami. W planach ma wydanie płyty, a także wystąpienie na gali disco polo, która ma odbyć się w przyszłym roku w Lubinie.

AGATA JANKOWSKA



Fot. Archiwum Michała Bartka

Michał Woliński i Bartek Niełacny pracują właśnie nad kolejnymi piosenkami

Przed lubinianką finał „Mam talent”

» Ćwiczy wytrwale codziennie, tak jak do tej pory. Ale przyznaje, że denerwuje się coraz bardziej. – Poprzeczka jest zawieszona wysoko. Wszyscy oczekują ode mnie dobrego występu. A ja nie chcę zawieść tych, którzy okazują mi tyle sympatii i liczą na mnie – mówi lubinianka Liliana Łyż, która już 28 listopada, zmierzy się z talentami z całej Polski w finale programu TVN „Mam talent”. To widzowie, głosując, zdecydują, kto wygra rywalizację.

Liliana nie może zdradzić, co zaśpiewa w sobotę. Do zachowania tajemnicy zobowiązuje ją regulamin programu. – Myślę, że to będzie ciekawe i zaskakujące. Nie to co „Rusałka” Dvoraka, dzięki której przeszłam castingi – mówi tajemniczo. – Ćwiczę codziennie po półtorej godziny, ale nie tylko utwór, który zaśpiewam podczas finału „Mam talent”, ale również inne rzeczy – dodaje.

Liliana wybrała już też kreację, w której wystąpi, ale tym nie zaprzęta sobie aż tak bardzo głowy. Jeśli reżyserowi nie spodoba się sukienka, producenci wybiorą inną, a ufa ich doświadczeniu i w to, że zadbają, aby czuła się w wybranym stroju komfortowo. – Oby tylko buty nie były za wysokie, żeby się nie przewróciła. Tylko o te buty się boję – dodaje z uśmiechem.

Choć finał programu „Mam talent” odbędzie się dopiero w sobotę, to Liliana wyruszy do Warszawy już dzisiaj, w czwartek. Czeka ją jeszcze próba w studiu telewizyjnym. Lubinianka będzie miała silną grupę wsparcia. Na widowni kibicować jej będzie 15 osób. – Oczywiście moja mama, ale też kuzynka, która specjalnie przyjedzie z Londynu. Będzie też koleżanka, z którą poznałam się i zaprzyjaźniłam w czasie castingów do programu – dodaje Liliana.

Lubinianka przyznaje, że ma tremę przed występem. Odczuwa też presję. –



To od widzów będzie zależeć, czy Liliana wygra finał programu „Mam talent”

Obcy ludzie piszą do mnie na Facebooku, że bardzo im się podobał mój występ i nie mogą się już doczekać kolejnego. Nie chcę nikogo zawieść i jeszcze bardziej się denerwuję – wyznaje Liliana.

Gdy pytamy, czy wie, z kim będzie rywalizować w finale „Mam talent”, odpowiada, że oczywiście. Ogląda każdy odcinek programu i wysyła SMS-y na swoich ulubieńców.

– Na planie programu „Mam talent” spotkałam wiele wspaniałych, utalentowanych osób. Nie mogę powiedzieć, że kibicuję tylko jednej z nich. Bardzo polubiliśmy się z grupą Scorpion Dance

i choć rywalizowaliśmy w pierwszym odcinku, to oni wysyłali na mnie SMS-y, bo tak mi kibicowali, a ja im – mówi lubinianka.

Teraz to od widzów będzie zależeć, kto wygra tę edycję programu „Mam talent”. Choć Liliana mówi, że i tak cieszy się z tego, co udało się jej osiągnąć i uważa, że doszła daleko, to zapewne skrycie liczy na głosy i przyjazne opinie. Lubianie mogą pomóc Lilianie dojść jeszcze dalej, wystarczy 28 listopada obejrzeć program i wysłać SMS-a, głosując na dziewczynę z Lubina śpiewającą utwory klasyczne.

MARTA CZACHÓRSKA

GRAJ W TENISA
ZIMĄ!

ZAPISY NA STAŁĄ REZERWACJĘ

tel. 76 746 80 09
www.tenis.lubin.pl



CENY
JUŻ OD
45zł



ZAPISY
NA STAŁE
REZERWACJE
KORTÓW!

tenis.lubin.pl

tel. 76 74 68 009

e-mail: m.szostak@tenis.lubin.pl

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

NOWE MIESZKANIA
www.blockpol.pl

NIŻSZE CENY !!!

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAŁ USŁUGOWY
2 POZIOMOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D

RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

BOWLING
KRĘGIELNIA

NOWE TORY STARE CENY

ORGANIZUJEMY
URODZINY
W KRĘGIELNI!

www.rcslubin.pl/rezerwacja
tel. 76 846 08 35

www.facebook.com/RCSlubin

Zwłoki w przydrożnym rowie

■ **Prawdopodobnie wychłodzenie organizmu było przyczyną śmierci mieszkańca gminy Ścinawa.**

W poniedziałek rano, 23 listopada, leżące w rowie ciało zauważył jeden ze ścinawian, który niezwłocznie zawiadomił policję. Mężczyznę odnaleziono przy ulicy Chobieńskiej. Przybyli na miejsce lekarz stwierdził

zgon, jednak bez wyraźnych śladów działania osób trzecich.

Ścinawska policja musiała ustalić tożsamość mężczyzny, nie miał on bowiem przy sobie żadnych dokumentów.

– To 59-letni mieszkaniec gminy Ścinawa. Wstępnie wykluczono działanie osób trzecich w tym zdarzeniu – mówi aspirant Sylwia Serafin z lubińskiej policji. **WOJCIECH NIEDZIELSKI**



Mężczyznę odnaleziono przy ulicy Chobieńskiej w Ścinawie

To nie CBŚ, to oszuści!

» **Uwaga! Już nie na wnuczka, a na funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego oszuści wyłudniają pieniądze od starszych ludzi. W ubiegłym tygodniu próbowali w ten sposób nabrać kilku mieszkańców Lubina. Starsza pani o mały włos nie straciła 20 tysięcy złotych.**

Ten dzień nie różnił się niczym od innych. W domu mieszkanki Lubina zadzwonił telefon stacjonarny. Po odebraniu usłyszała męski głos. Rozmówca poinformował ją, że jest funkcjonariuszem CBŚ. Podał numer służbowej legitymacji i polecił wybrać w telefonie numer 997 w celu potwierdzenia jego tożsamości. Kobieta spełniła prośbę. Po wbiciu numeru usłyszała inną osobę, która podając się za policjanta, potwierdziła, że numer legitymacji należy do agenta Centralnego Biura Śledczego. Wówczas „połączył” się z nią ponownie pierwszy rozmówca. Poprosił kobietę o pomoc w czynnościach operacyjnych biura. Zdradził jej, że w Lubinie dojdzie do napadu na bank i jeśli chce ocalić

swoje oszczędności, musi szybko wybrać je z konta, zapakować w torbę i wrzucić do kosza na śmieci, skąd następnie odbiorą je agenci. Kobieta podała rozmówcy swój adres zamieszkania i opisała, jak będzie ubrana, następnie nie tracąc czasu, poszła do pobliskiego banku, skąd wybrała prawie 20 tys. zł. Już miała wrzucać pieniądze do kontenera... kiedy spotkała swojego męża. Opowiedziała mu o akcji, mężczyzna przystojnie natychmiast zadzwonił na policję.

– Kiedy skontaktowaliśmy się z policją, okazało się, że w ten sam sposób próbowano oszukać jeszcze dwie inne osoby – relacjonuje córka kobiety. – Mam nadzieję, że ta historia będzie przestrogą dla innych ludzi.

Rzecznik lubińskiej policji potwierdza, że tego dnia otrzymali trzy zgłoszenia o próbie wyłudzenia pieniędzy. Na szczęście wszystkie były nieudane. – Za każdym razem powtarzamy, że ani policja, ani funkcjonariusze innych służb nigdy nie proszą ludzi o przekazywanie jakichkolwiek

wiek pieniędzy – podkreśla oficer prasowy aspirant sztabowy Jan Pocięcha. – Bank również nie działałby w ten sposób. Gdyby faktycznie miało dojść do napadu, na pewno nie dopuściliby do tego, żeby klienci przychodzili i akurat wtedy wypłacali pieniądze. Apelujemy do mieszkańców, aby kontaktowali się z policją za każdym razem, gdy odbiorą taki podejrzany telefon.

Obecnie policjanci prowadzą czynności zmierzające do ustalenia oszustów podających się za funkcjonariuszy CBŚ. Za podszywanie się pod funkcjonariusza publicznego grozi nawet rok pozbawienia wolności. Dodatkowo za oszustwo w celu wyłudzenia pieniędzy sprawcy mogą otrzymać wyrok od sześciu miesięcy do ośmiu lat więzienia.

AGATA JANKOWSKA



Kobieta wybrała z banku prawie 20 tys. zł. Już miała wrzucać pieniądze do kontenera... kiedy spotkała swojego męża

Fot. David Pflafer/Freeimages.com

Zderzenie ciężarówek

■ **Dwie ciężarówki zderzyły się 20 listopada na drodze Lubin – Legnica przed zjazdem na Gorzelin. Jedna najechała na drugą.**

– Zderzyły się dwie ciężarówki, które jechały w kierunku Legnicy. Jedno z aut z niewiadomych przyczyn najechało na tył pojazdu przed nim – informował tuż po wypadku aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Na szczęście żadnemu z kierowców nic się nie stało. Skończyło się na kolizji. Kierowca, który najechał na jadącą przed nim ciężarówkę – 23-letni mieszkaniec powiatu leszczyńskiego – został ukarany mandatem i sześcioma punktami karnymi.

MARTA CZACHÓRSKA



Na szczęście żadnemu z kierowców nic się nie stało

Fot. Agata Jankowska

Znowu metamfetamina

29-letni mieszkaniec Lubina trafił na trzy miesiące do aresztu po tym, jak lubińscy policjanci znaleźli w jego mieszkaniu 200 porcji marihuany i amfetaminy oraz 50 gramów metamfetaminy. Odpowie przed sądem za posiadanie dużej ilości narkotyków.

Mężczyzna już od jakiegoś czasu był podejrzewany o przechowywanie środków odurzających. 29-latek przechowywał narkotyki w słoikach, które ukrył w rękawach ubrań w szafie. To miało uniemożliwić ich odnalezienie.

Obecnie policjanci szczegółowo wyjaśniają okoliczności całej sprawy, w szczególności skąd lubinianin miał środki odurzające oraz czy i na jaką skalę zajmował się ich rozprowadzaniem.

Za posiadanie narkotyków grozi kara do trzech, a gdy przedmiotem przestępstwa jest ich znaczna ilość, nawet do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Jeśli się okaże, że zatrzymany także handlował nimi, wówczas może mu grozić spędzenie w więzieniu od 8 do 10 lat. JD

KRYMINALKI

tv regionalna

WYDARZENIA

informacje regionalne

od poniedziałku do piątku 17:30

cyfrowa telewizja naziemna częstotliwość 650 MHz kanału 43

facebook.com/TvRegionalna twitter.com/tvregionalna

Powiatowe

PeBeKa nagrodziła pracowników

» To już tradycja – PeBeKa rozpoczyna uroczystości barbórkowe w regionie. W Centrum Kultury Muza odbyła się akademii, podczas której firma świętowała swoje 55-lecie. Była to wyjątkowa uroczystość także dla pracowników spółki. W tym roku przyznano 128 odznaczeń.

Prezes PeBeKa jak co roku w szczególny sposób podziękował wyróżniającym się pracownikom firmy za ich zaangażowanie, wręczając odznaczenia. Tadeusz Rutkowski został odznaczony medalem za długoletnią służbę.

– Przyjąłem się do firmy 15 lat temu, zaraz po studiach. Zaczynałem od nadgórnika, następnie byłem sztygarem zmianowym i sztygarem oddziałowym – wylicza Tadeusz Rutkowski. – Teraz jestem nadsztygarem górniczym. Jestem zadowolony, że pracuję przy budowie szybów. To coś, czym zajmuje się niewiele osób w Polsce.

Równie długo co pan Tadeusz, pracuje Wojciech Kulicki.

– Pracuję w PeBeKa od 15 lat. Ten czas zleciał mi bardzo szybko, jak z bicia strzelił – żartuje odznaczony Wojciech Kulicki. – Zaczynałem od pracy na dole, na terenie ZG Polkowice-Sieroszowice, następnie na ZG Lubin, jako sztygar



Prezes PeBeKa jak co roku podziękował wyróżniającym się pracownikom firmy za ich zaangażowanie, wręczając odznaczenia

zmianowy górniczy. Później wszedłem do działu BHP i od sześciu lat właśnie tym zajmuję się w zakładzie.

Jacek Kulicki, prezes PeBeKa podsumowywał dokonania firmy i mówił o planach na przyszłość. Rozwój infrastruktury w Polsce jest w jego opinii szansą na kolejne inwestycje dla spółki.

– Firma kończy w tym roku 55 lat. To szmat czasu –

podkreśla prezes Kulicki. Podpisywałem legitymacje dla górników, którzy otrzymują szpady górnicze za 25 lat pod ziemią. W zeszłym tygodniu podpisałem legitymację nr 1930 – to pokazuje gdzie jesteśmy, ilu ludzi wykształciliśmy, ile osób przeszło przez PeBeKę, ile zrobiliśmy dla Polskiej Miedzi. To na pewno jedna z najważniejszych firm jaka tutaj funkcjonuje. Ten rok był trudny, ale dobry. Zazwyczaj skupiamy się na pod-

to pionierowi polskiej miedzi, emerytowanemu pracownikowi PeBeKa przyznał zarząd KGHM Polska Miedź w uznaniu „za zasługi na rzecz firmy, jak również za współtworzenie sukcesu Zagłębia Miedziowego”.

To nie jest jedyne odznaczenie przyznane podczas akademii zasłużonym, byłym pracownikom. Złote odznaki Zasłużony dla PeBeKa otrzymali dwaj pionierzy PeBeKa. Jana Hawryśza uhonorowano za „kultywowanie kultury i tradycji górniczej”, a Mariana Strużyńskiego za „nieustającą współpracę z przedsiębiorstwem oraz krzewienie wiedzy wśród młodych pracowników”.

Na akademii obecni byli przedstawiciele zarządu KGHM, reprezentanci władz wojewódzkich oraz samorządowych, m.in. wicewojewoda Joanna Bronowicka, prezydent Lubina Robert Raczyński, wiceprzewodniczący rady miejskiej Marian Węgrzynowski i starosta powiatu lubińskiego Adam Myrda. W obecności wszystkich zgromadzonych odczytano list od Andrzeja Dudy, w którym prezydent RP dziękował pracownikom za ich wkład w rozwój górnictwa w Polsce.

AGATA JANKOWSKA



Na akademii obecni byli przedstawiciele zarządu KGHM, reprezentanci władz wojewódzkich oraz samorządowych, m.in. starosta lubiński Adam Myrda

Prawnik doradzi za darmo

Mieszkańcy Szklar Górnych będą mogli skorzystać z bezpłatnych porad prawnych. Takie udogodnienie przygotowało dla nich Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Szklary Górne.

2 grudnia do dyspozycji mieszkańców będzie adwokat Małgorzata Potacka. Konsultacje będą prowadzone w godzinach 17-19 w świetlicy wiejskiej.

– To nasz pierwszy projekt, ale cieszymy się, że spotkał się z zainteresowaniem ze strony naszych mieszkańców oraz prawników, którzy zgodzili się nam pomóc. Takie spotkania są potrzebne, bo nie każdy ma możliwość skorzystania z profesjonalnej pomocy prawnej – mówią przedstawiciele stowarzyszenia.

Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Szklary Górne powstało z czerwca tego roku, by prowadzić działalność na rzecz lokalnej społeczności. Jego twórcy mają w planach jeszcze kilka innych projektów, które chcą niebawem zrealizować. Jak mówią, ich mottem jest zawołanie „Teraz Szklary Górne!”. Deklarują też, że zależy im na współpracy z władzami samorządowymi i na efektywnych wykorzystywaniu możliwości dostępnych dla instytucji pozarządowych.

JOANNA DZIUBEK

Powiat lubiński w gazecie turystycznej?

■ Nowe, bezpłatne wydawnictwo dla miłośników turystyki trafiło do skrzynek lubinian. Gazeta turystyczna „Wypoczywaj na Południu” to sposób na promocję Dolnego Śląska jako idealnego miejsca do wypoczynku i rekreacji. Czy w przyszłości znajdzie się w niej także Lubin?

Gazeta składa się tylko z kilku stron, ale na jej łamach jest sporo propozycji zarówno na wędrowki piesze, jak i rowerowe, wycieczki szlakiem zabytków, obiektów sakralnych, ciekawe miejsca dla miłośników przyrody i bazy uzdrowiskowe. Całość dopełniają fotografie i mapki.

Pierwszy numer wydaliśmy eksperymentalnie. Chcieliśmy zwrócić szczególną uwagę na sanatoria w regionie, które stanowią w tej chwili godną konkurencję na rynku medycznym – mówi Monika Jagielska-Mikłos z Dolnośląskiej Agencji Współpracy Gospodarczej.

Gazeta okazała się strzałem w dziesiątkę. Cieszy się ogromnym zainteresowaniem firm, instytucji i ludzi z całego regionu. Do podstawowego nakładu dziesięciu tysięcy sztuk konieczny okazał się dodruk następnych dziesięciu.

– Bardzo zależy nam także na pomysłach mieszkańców, bo chcemy promować także atrakcje mniej znane i popularne. Propozycje o ciekawych miejscach można przysyłać na adres mailowy biuro@dawg.pl – wyjaśnia Monika Jagielska-Mikłos. – Do tej pory nie mieliśmy zgłoszeń z Lubina i okolic, liczymy, że do kolejnego wydania to się zmieni – dodaje.

Czy i kiedy pojawi się następny numer – jeszcze nie wiadomo. Wszystko zależy od przyznania na ten cel dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego. DWAG szacuje, że najwcześniej gazeta turystyczna ukazałaby się wiosną.

MICHAŁ LUBERA



Pierwszy numer wydany został eksperymentalnie

Andrzejki dla Blanki



Jeśli ktoś chce pomóc Blance, może też wpłacić pieniądze na konto:
Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko”
Spółdzielczy Bank Ludowy:
89 8944 0003 0000 2088 2000 0010
Tytułem: „814K- Blanka Koliszak”

się uśmiecha. Ma także oczopląs. I to tylko niektóre z jej problemów.

Dziewczynka bez kosztownego leczenia i rehabilitacji nie będzie w stanie normalnie funkcjonować. Dlatego radzie bardzo zależy, żeby na balu pojawiło się jak najwięcej osób.

Liczba miejsc jest ograniczona, co podyktowane jest warunkami lokalowymi. Świetlica GOK w Oborze pomieści około 100 osób. Do tej pory udział zapowiedziało około 60 gości.

– Od pary pobieramy opłatę w wysokości 200 zł. W tę cenę dla gości wliczony jest słodki bufet, cztery gorące posiłki, wykwiłtne menu. Oczywiście będziemy się bawić przy dobrej muzyce, ale mamy nadzieję, że jednocześnie zrobimy coś dobrego dla Blanki. Zapraszamy wszystkich bardzo serdecznie – mówi Łukasz Kwapisz.

MICHAŁ LUBERA

■ Doskonała zabawa, ale też okazja żeby zrobić coś dobrego. Andrzejki zbliżają się wielkimi krokami. Już 28 listopada o godzinie 19 odbędzie się andrzejkowy bal charytatywny w świetlicy GOK w Oborze. Ważnym punktem imprezy będzie licytacja, z której cały dochód zostanie przeznaczony na leczenie i rehabilitację malutkiej Blanki Koliszak.

– Staramy się zorganizować jak najwięcej atrakcyjnych fantów. Do wylicytowania będzie np. piłka z podpisami piłkarzy Zagłębia Lu-

bin, a dla pań bon na usługi w gabinecie kosmetycznym. Ze Szklar Górnych przyjedzie piernikowa chatka, także do licytacji – opowiada Łukasz

Kwapisz, wiceprzewodniczący rady sołeckiej w Oborze.

Cały dochód z licytacji zostanie przekazany na pomoc dla rocznej Blanki Koliszak, która boryka się z bardzo rzadką chorobą genetyczną. Dziewczynka nie jest w stanie sama siedzieć ani utrzymać główki. Ma poważne zaburzenia ośrodkowej koordynacji ruchowej. Nie gaworzy i bardzo rzadko

Fot. Mariola Samochwała

Miód z katalpy i derenia

■ 100 miododajnych sadzonek drzew i krzewów zasadzili hodowcy z Koła Pszczelarskiego w Rudnej. W ten sposób stworzyli nowe miejsca, w których wiosną i latem pożyteczne owady będą mogły zbierać cenne pyłki.

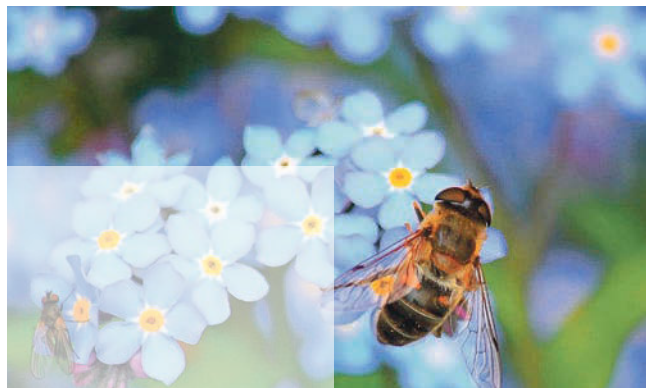
Wokół pasiek pojawiły się między innymi karagana syberyjska, derzeń jadalny, moszczeniec południowy, krzewuska cudowna i katalpa. To dość rzadko spotykane rośliny, zatem przyszłoroczny miód z okolic Rudnej będzie miał oryginalne walory smakowe.

– Chcemy, aby takie akcje odbywały się cyklicznie. Du-

żym wsparciem jest dla nas gmina, która w tym roku na program „Ekologia i ochrona pszczół” przeznaczyła 11 tysięcy złotych. Dotacja była przeznaczona między innymi na zakup roślin miododajnych – mówi Zbigniew Smoła, prezes Koła Pszczelarzy w Rudnej.

Stowarzyszenie z Rudnej skupia dwudziestu pszczelarzy, którzy dysponują wspólnie 440 rodzinami pszczelimi. Wszystkie pasieki są pod stałą kontrolą weterynaryjną. Niektórzy hodowcy mają nadane numery identyfikacyjne, co uprawnia ich do sprzedaży bezpośredniej miodu i jego wyrobów pochodnych.

JOANNA DZIUBEK



Stowarzyszenie z Rudnej skupia dwudziestu pszczelarzy, którzy dysponują wspólnie 440 rodzinami pszczelimi

Fot. Pixabay

Samy Swoi wśród swoich

» W niecodziennej uroczystości wzięli udział mieszkańcy gminy Lubin. W Osieku spotkali się ludzie, których łączy miejsce pochodzenia – kresy. Gmina zaprosiła ich na obchody 70. rocznicy przyłączenia ziem zachodnich i północnych do Polski.

W świetlicy wiejskiej spotkali się ci, którzy z kresów przyjechali, ich dzieci i nierzadko wnuki. Byli tu również Sybiry, którzy często także pochodzili z ziem wschodnich.

– Kresy to historia naszej gminy, która powstała na styku różnych kultur, religii, tradycji i obyczajów – mówi Tadeusz Kielan, wójt gminy Lubin. – To wartości, które musimy pielegnować. Składam wyrazy szacunku i dziękuję wszystkim, którzy tę historię stworzyli.

Uczestnicy uroczystości wysłuchali prelekcji o kresowych dziejach, obejrżeli występ zespołu Leśne Echo i stanęli do wspólnej fotografii. Poznali także laureatów lite-



Fot. Joanna Dziubek

– Mój tato wciąż opowiadał o życiu na kresach, o tym, jak tam walczył w czasie wojny – wspomina Jadwiga Sieniuc ze Stowarzyszenia Miłośników Filmów Komedio-
wych „Sami Swoi z Lubomierza”

pamięta. To pokolenie urodzone już na Ziemiach Odzyskanych i dawne wschodnie krańce Polski znają tylko z opowieści rodziców. Wielu z nich podróżuje po kresach, ale nie zawsze mają możliwość zobaczenia miejsc, z których pochodzą.

– Często są zaskoczeni, że kresy to nie tylko Wilno. To było prawie 100 tysięcy kilometrów kwadratowych, które Polska bezpowrotnie straciła – opowiada dr Stanisław Tokarczuk, prezes Familijnego Stowarzyszenia Zbierańców w Lubinie. – Ale kiedy

rackiego konkursu „Losy Przesiedleńców – Pamiętnik Pokoleń”. – Kiedy słyszę „kresy”, od razu mam łzy w oczach – mówi Antonina Buchta, mieszkanka Osieka, autorka jednej z nagrodzonych prac. – Tam się urodzi-

lam i tam jest moje miejsce. Czasem jest mi tak bardzo żal, że historia zmusiła nas do opuszczenia naszej ziemi. Kiedy tu przyjechalśmy, każdy myślał, że jeszcze wróci do domu.

Wielu uczestników spotkania kresów już jednak nie

tam docierają, zaczynają rozumieć, dlaczego mama i tato ciągle o nich opowiadają.

Młodsze pokolenie pielęgnuje pamięć o kresach, ale dla nich to w większości historia, na którą patrzą przez pryzmat swojego życia na „za-chodzie”.

– Mój tato wciąż opowiadał o życiu na kresach, o tym, jak tam walczył w czasie wojny – wspomina Jadwiga Sieniuc ze Stowarzyszenia Miłośników Filmów Komedio-
wych „Sami Swoi z Lubomierza.” – Z tych opowiadań wynikało, że była to kraina mlekiem i miodem płynąca. W zderzeniu z rzeczywistością wyglądało to inaczej. Moja siostra widziała dom, w którym tato mieszkał – mały, pokryty strzechą. Cała rodzina taty została pod Wilnem, ale od dawna nie mamy z nimi kontaktu. Nie wiem nawet, czy żyją.

Szczególnym elementem spotkania była wystawa poświęcona filmowi „Sami swoi”. Zaprezentowane na niej przedmioty natychmiast przywoływały na myśl najbardziej znane sceny z kultowej komedii.

JOANNA DZIUBEK

Wszyscy zostali zwycięzcami

■ **Rekordową liczbę prawie 400 prac zgłoszono w tym roku do konkursu plastycznego „Bezpieczeństwo w oczach dziecka”. To już 11. edycja organizowana przez Komisję Bezpieczeństwa i Porządku, podlegającą staroście lubińskiemu, przy wsparciu tutejszej policji. Uroczysta gala i rozdanie nagród odbyło się w Centrum Kultury Muza.**

Na konkurs wpłynęło 385 prac plastycznych, wyróżniono 60 spośród z nich. Uczniowie musieli przedstawić zagrożenia, z którymi mogą spotkać się w codziennym życiu. Jak się okazało, temat pracy potraktowano bardzo poważnie.

– Wzrasta świadomość bezpieczeństwa u dzieci. Świetnie odpowiadają na pytania, mają coraz mniej wątpliwości i wiedzą jak zachować się na drodze. Właśnie dlatego mamy już 11. edycję konkursu – mówi aspirant Sylwia Serafin z lubińskiej policji.

W tym roku pojawiło się też kilka nieoczekiwanych nowości. – Wspólnie z komisją zrezygnowaliśmy z zapisu dotyczącego przydzielenia poszczególnych miejsc podium. Wszyscy są zwycięzcami, cała trójka zajęła pierwsze miejsca – opowiada Marta Demczak, dyrektor Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego.

Imiejsza zajęły Lena Głowacz ze Szkoły Podstawowej nr 8 w Lubinie, Aleksandra Tylawska z Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Rud-



Na konkurs wpłynęło 385 prac plastycznych, wyróżniono 60 spośród z nich.



nej i Zuzanna Miedziak ze Szkoły Podstawowej w Raszówce.

Dzieci wzięły udział w quizie policji ze Sponge Bobem, a także konkursie przygotowanym przez pracowników Inspektoratu Transportu Drogowego. Na

scenie ze specjalnym programem wystąpili uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie. W swoim muzyczno-edukacyjnym wystąpieniu jeszcze raz zwrócili uwagę na kilka podstawowych zasad bezpieczeństwa.

MICHAŁ LUBERA



Na scenie ze specjalnym programem wystąpili uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie

Lepsza strona policji

■ **Nowy design, a przede wszystkim odświeżona zawartość i funkcjonalność. Dolnośląska policja odnawia wszystkie swoje witryny internetowe. Strona dla lubińskiego komisariatu wystartuje do końca tego roku.**

Witryna jest już gotowa. Właśnie trwają testy i uzupełnianie podstawowych treści. Nowa wersja zyska wiele opcji i zakładek, których do tej pory nie było. Dzięki temu policja zamierza usprawnić komunikację na linii obywatel – komisariat.

– Możliwe to będzie m.in. dzięki usłudze „Posterunek on-line”, która zapewni możliwość przekazania informacji drogą elektroniczną przez obywateli do jednostek policji – mówi aspirant sztabowy Paweł Petrykowski, rzecznik prasowy dolnośląskiej policji.

Ponadto będzie też dostępna usługa ankiety, która pozwoli na poznanie opinii mieszkańców dotyczącej pracy policji. Lubinianie uzyskają opis procedur do załatwiania wszystkich spraw, na bieżąco aktualizowane informacje o zdarzeniach drogowych. Nowością będzie także elek-

troniczny obieg dokumentów wraz z podpisem elektronicznym i specjalne infomaty.

– To kolejne narzędzie dedykowane obywatelom w ramach przedmiotowego projektu. W jednostkach policji można korzystać z powyższych urządzeń, których funkcjonalność pozwala na dostęp do informacji dotyczącej działalności policji, np. opisy procedur składania wniosków i skarg, informacji publicznej, elektronicznych formularzy, stron internetowych instytucji rządowych, samorządowych oraz świadczącym pomoc ofiarom przestępstw – dodaje rzecznik.

Przedsięwzięcie obejmuje swoim zasięgiem nie tylko lubińską policję. W ramach projektu „Dolnośląska platforma wymiany informacji o bezpieczeństwie i porządku publicznym” nowe witryny pojawiają się na całym Dolnym Śląsku. Cały projekt kosztował ponad 9 milionów złotych. 7 milionów pochodzi z dofinansowania z Unii Europejskiej.

Wszystkie zapowiadane opcje stopniowo pojawiają się już na stronie dolnośląskiej policji.

MICHAŁ LUBERA

Leśne duchy i sokoły

» **Mieszkańcy miasta na co dzień rzadko wybierają się na łono natury, dlatego las sam przyszedł do lubinian. W galerii Cuprum Arena w ostatnią sobotę pojawiły się sosny, sokoły i leśne duchy.**

Las Państwowe ogłosiły, że oto nadszedł „Czas na las” i do Lubina przyjechali leśnicy z całego Dolnego Śląska. Postanowili pokazać dzieciom i dorosłym, jakie skarby ukryte są wśród drzew. Organizatorzy przygotowali mnóstwo atrakcji – można było m.in. przejść po leśnej ścieżce, przyrzec się śladom leśnych zwierząt, dowiedzieć się, na czym polega praca leśnika i jak nazywa się największa sowa żyjąca w polskich lasach oraz obejrzeć pokaz rąbania drewna.

Las widziany z bliska jest wyjątkowym zjawiskiem, o czym można było się przekonać oglądając jego drobne fragmenty przez mikroskop. – W pracy często zdarza mi się jeździć po terenach leśnych, więc jestem do nich przyzwyczajony – mówi pan Zdzisław. – Ale igły sosny w takim przybliżeniu wyglądają zupełnie inaczej.

Dla najmłodszych przygotowano zostały konkursy i animacje – wszystkie oczywiście związane z przyrodą. Dzieci chętnie próbowały zasadzić własne drzewko przy pomocy służącego do tego specjalistycznego narzędzia, czyli kosztura. Taką zabawę przygotowali leśnicy z okolic Świeradowa-Zdroju.

– W lasach izerskich można spotkać cietrzewia, który jest symbolem Gór Izerskich – opowiada Krzysztof Magierecki z Nadleśnictwa Świeradów. – To niestety wymierający już gatunek, który u nas dobrze się czuje.

Właśnie ptaki były jedną z największych atrakcji leśnego dnia. Stanowisko sokolników nieustannie odwiedzali liczni goście. Skrzydlate drapieżniki ciekawiły dzieci i dorosłych, a co odważniejsi za zgodą opiekunów zwierząt delikatnie je głaskali. – Bardzo groźnie wyglądają, ale są też bardzo ładne – mówi Przemek, który jak większość z nas drapieżnego ptaka widział z tak bliska po raz pierwszy. – W zoo ptaki nie robią takiego wrażenia.

Wszystkich, którzy zdecydowali się na wizytę w tym nietypowym lesie, witał Grzybogór – przyjazny duch rozczulający opiekę nad pobliską Grzybową Górą.

JOANNA DZIUBEK

Sama nie przetrwa zimy!

■ Sama ma niewiele i jeszcze dzieli się z innymi. Pani Zuzia ma już 78 lat i – jak mówi – wiele nie potrzebuje. Mieszka w zniszczonym domu w Szklarach Górnych. Jedynymi towarzyszami jej życia są psiaki, które przygarnęła z ulicy. Najgorszym okresem jest dla niej zawsze zima. Żeby mogła ją przetrwać, potrzebuje opału, a ze swojej skromnej emerytury, nie jest w stanie go kupić. Jej jedyną szansą są obcy ludzie o dobrych sercach...

Pani Zuzia – jak sama chce, żeby ją nazywano – to pogodna staruszka. Wokół niej zawsze biega kilka czworonogów. – W tej chwili mam ich pięć – mówi tuląc Kamę. – Nie mam innej rodziny – dodaje.

Wszystkie zwierzaki przygarnęła z ulicy. Choć sama ma niewiele, karmi je i się nimi opiekuje. Z jej niewielkiej

emerytury (750 zł) i zasiłku pielęgnacyjnego (200 zł) nie wystarczy na wiele. Pani Zuzia prawdopodobnie ma astmę, ale woli lekarzy omijać szerokim łukiem i leczy się sama.

– Jedzenie mam, leki kupione, cóż mi więcej potrzeba – mówi uśmiechając się.

Jednak gdy przychodzą chłodne dni, w niewielkim



– Jedzenie mam, leki kupione, cóż mi więcej potrzeba – mówi uśmiechając się pani Zuzia. Jednak kobieta nie przetrwa zimy bez opału, który sporo kosztuje...

mieszkań w starym domu nie da się wytrzymać. Pani Zuzia potrzebuje opału, żeby przetrwać zimą.

– Staramy się jej pomagać. Sama kupiłam pewną ilość opału, ale potrzeba więcej – mówi Ewa Chmielewska,

która gdy tylko może, pomaga 78-latce ze Szklar Górnych.

Pani Ewa poznała panią Zuzię właściwie przez przypadek. Będąc w pracy otrzymała informację o porzuconych psach, którymi trzeba się zająć i udzielić im pomocy. Okazało się, że psy już mają właścicielkę, która je przygarnęła – właśnie panią Zuzię.

I od tamtego czasu zaglądam tu do niej. Wraz z Fundacją dla Zwierząt Podaj Łapę pomagamy jej przy psach. W ciągu ostatnich dwóch lat udało się zorganizować opały na zimę dla pani Zuzi. Teraz potrzeba go znowu. Może ktoś otworzy swoje serce i po-

może – mówi Ewa Chmielewska.

Pani Zuzia mimo swojej ciężkiej sytuacji, stara się sobie jakoś radzić sama. Co roku odrzuca zaproszenie na święta od pani Ewy. – Nie mogę przecież ich zostawić samych – mówi pokazując swoje psy, które stały się jej rodziną.

Jeśli ktoś chciałby pomóc pani Zuzi lub chociaż dorzucić parę groszy do zakupu opału, może zadzwonić do pani Ewy: 668 180 959. Może wspólnie uda się ocieplić trochę mieszkanie 78-latki i umilić jej zbliżające się święta.

MARTA CZACHÓRSKA



Kochane i kochające



Zachęcamy do przygarnięcia jednego z uroczych czworonożców, które z nadzieją czekają na nowych opiekunów. Nadal bez domu pozostaje przemiła suczka (fot. 1). Piesek jest już odpchlony i wysterylizowany. Obok niego usiadł sympatyczny, pilnujący jamnik (fot. 2). Na ulicy Sztukowskiego w Lubinie nie znaleziono niewielkiego, ru-

dego kundelka (fot. 3), który z pewnością obdarzy opiekuna miłością i bezgranicznym przywiązaniem. Osoby, które chciałyby zapewnić im bezpieczeństwo i troskliwą opiekę, mogą dzwonić pod numery: 695 031 515 i 695 451 515, najlepiej w godzinach 9-18. Uwaga – weterynarz nie odpowiada na SMS-y.

WOJCIECH NIEDZIELSKI

! Historyczna Pocztówka (102)



Wydawca: nieznany

Daty stempli: 2.1.[19]01 – 3.1.[19]01

Droga pocztowa: Seebnitz-Wigandsthal
Korespondencja w języku niemieckim, datowana: 2 I 1901



Trzebnice – Seebnitz

Trzebnice – Seebnitz, miejscowość położona około 15 km na zachód od Lubina. Na pocztówce prezentują się cztery charakterystyczne obiekty. Po lewej stronie na górze kościół, na prawo zajazd i browar, a na dole od lewej: gospoda oraz budynek miejscowej poczty.

! Ciekawy zabytek (102)

KOŚCIÓŁ KLASZTARNY PW. NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY

LUBIĄŻ pow. i gm. Wołów GPS: 51°15'40"N 16°28'06"E Część 2

Poza przeniesionymi do kościołów w Warszawie zespołami obrazów M. Willmanna, wiszącymi pierwotnie w prezbiterium, transepcie, nawie głównej i nawach bocznych, a także oprócz znajdujących się w Muzeum Narodowym we Wrocławiu fragmentów rzeźb ołtarzowych i stali anielskich, zachowały się następujące obiekty: kamienna romańska pisańia (rodzą chrzcielnicę) z lat 1230-1240, umieszczona przy południowej ścianie prezbiterium w kształcie kolumnki z bogato rzeźbioną głowicą; fragmenty figuralnej polichromii, pochodzącej zapewne z początków XVII wieku na wschodnich ścianach prezbiterium; trzy płyty nagrobne z początków XIV wieku osadzone w posadzce prezbiterium, obecnie częściowo uszkodzone. Należą one do wspólnego typu z frontalnym przedstawieniem stojącej postaci zmarłego w ujętej ostrołukiem arkadzie, otoczonej na obwodzie prostokątną ramą z napisem. Postacie, elementy dekoracyjne i litery napisu odlano z brązu, wtopionego w płyty piaskowca. Oszczędny rysunek głębokich rytów w płycie brązowej podkreśla linearyzm modelunku postaci, przedstawiających kolejno: pierwsza – fundatora opactwa, księcia Bolesława I Wysokiego ubranego w strój rycerski. Druga – księcia Przemysława Ścinawskiego, również w stroju rycerskim. Trzecia – księcia Konrada Żagańskiego, kanonika wrocławskiego w stroju duchownego. Czwarta, podobna do nich stylowo płyta nagrobna rycerza Marcina Bożywoja umieszczona została w obejściu, obok wejścia do Kaplicy Książęcej. Ostatnia z zachowanych – późnorenesansowa płyta nagrobna opata lubiąskiego – Mateusza Rudolfa z Hennesdorfu, wykonana z czerwonego marmuru, z przedstawieniem postaci zmarłego w postawie stojącej w stroju pontyfikalnym znajduje się na południowej ścianie obejścia. Zachowały się również, zamykające ciągi naw bocznych wspinań, kute kraty ze spiralnymi motywami wici roślinnych z 1701 roku. Wschodnie narożniki obejścia akcentują wysokie kopuły z latarniami, ozdobione dekoracją stiukową, tworzącą ramy dla medalionów z malowidłami pędzla M. Willmanna, przedstawiającymi sceny z życia założycieli zakonu cystersów: św. Benedykta i św. Bernarda z Clairvaux. Do północnego ramienia obejścia przylega nagrobna Kaplica Książęca fundacji księcia legnickiego Bolesława III.

Kaplica Loretańska dostawiona około 1710 roku, od 1810 roku użytkowana jako zakrystia, zajmuje dolną część północnego ramienia transeptu. Zbudowana na wydłużonym prostokącie nakryta jest sklepieniem kolebkowym. Elewacje zewnętrzne rozdzielają kolumny na postumentach, akcentujące pola z półkolistymi wnękami, ozdobionymi rzeźbami czterech ewangelistów i króla Dawida. Kaplica Książęca przylega do północno-wschodniego narożnika obejścia kościoła (Najświętszej Marii Panny). Wzniesiona została w latach 1311-1312 z fundacji księcia legnickiego Bolesława III, którego pochowano w niej w 1352 roku zgodnie z przekazem: „Pochowany został w Lubiążu, kaplicy, którą sam fundował i wspaniałymi darami wyposażył”. Kaplicę wybudowano na planie krzyża greckiego o trzech ramionach zamkniętych poligonalnie, posiada we wszystkich ścianach ostrołukowe okna z bogatymi rozetami. Zewnętrzne narożniki wspierają ukośnie ustawione szkarpy, całość nakrywa wielospadowy dach, zwieńczony wysmukłą sygnaturką. Wnętrze nakryte jest sklepieniem krzyżowo-żebrowym, wspartym na bogato rzeźbionych konsolach z wyobrażeniami

atrybutów czterech ewangelistów, symboli zmartwychwstania i złych mocy, motywów roślinnych i masek ludzkich. Pola sklepienne pokrywa polichromia z drugiej połowy XVII wieku, symbolizująca grobowy charakter kaplicy. Pierwotnie w centralnym przesle znajdowała się barokowa tumba grobowa fundatora z całopostaciową, gotycką płytą wierzchnią z wizerunkiem zmarłego. Kaplica Książęca w Lubiążu jest przykładem rzadkiego na Śląsku typu centralnej grobowej budowli gotyckiej. Wzorem dla niej była prawdopodobnie pierwotna forma kościoła św. Krzyża we Wrocławiu.

Tekst, foto i grafika
Henryk Rusewicz



Kaplica Książęca z XIV wieku

HENRYK RUSEWICZ 2013

FINANCIAL&BUSINESS SOLUTIONS

- Doradztwo Kredytowe dla Ciebie! oferty 20 banków. Bez prowizji
- Doradztwo Inwestycyjne i ubezpieczenia. Bez prowizji
- Szkolenia Biznesowe

Profesjonalne doradztwo za darmo!

tel. 534 230 825

f /rozwiązaniawfinansachibiznesie

Wiadomości

Ścinawskie

Korona z kijami nordic



I w klasyfikacji drużynowej, i w indywidualnej ścinawianie poradziły sobie znakomicie

» W sobotę, 14 listopada członkowie Stowarzyszenia Osób z Pozytywną Energią Ścinawski Grupa Nordic Walking wzięli udział w Drużynowych Mistrzostwach Wielkopolski i Koronie Wielkopolski w Zawidowicach. Organizatorem zawodów było miasto Pleszew, a tematem przewodnim obchody niepodległościowe.

W drużynowych zmaganiach wystartowało 16 osób, z których stworzono trzy grupy do udziału w zawodach. Każdy uczestnik otrzymywał numer startowy z pozytywną, dodającą energii i motywującą do wyścigu sentencją, np.: „Prognozowany zwycięzca” lub „Lubię siebie”.

Kijkarze zmierzili się z dwoma dystansami, 5 i 10 km, uczestniczyli również w biegu. W rywalizacji drużynowej Ścinawski Grupa Nordic Walking zajęła I oraz VI miejsce.

– Atmosfera była wspaniała i bardzo przyjazna. Jeden z lepszych wyjazdów – mówi Paulina Wityk-Szumna, instruktorka ścinawskiej grupy. – Należy zaznaczyć, że po raz pierwszy

zdobyliśmy tak duży puchar i jesteśmy z niego naprawdę dumni – dodaje.

W klasyfikacji indywidualnej członkowie stowarzyszenia także wyszli zwycięsko. W kategorii kobiet: K39 oraz Open I miejsca zajęła Paulina Wityk-Szumna, w K49 I miejsce i w kategorii Open II lokatę zdobyła Agnieszka Świercz, w K60 I miejsce wychodziła Krystyna Horaczewska, a II Lucyna Lulek. Z kolei w kategorii mężczyzn K60, na III pozycji uplasował się Stanisław Baj.

Po zmaganiach sportowych odbyła się część rozrywkowa o charakterze patriotycznym. Zorganizowano wiele atrakcji, m.in.: inscenizację

o tematyce niepodległościowej czy degustację rogalików świętomarcinijskich.

Fundusze na wyjazd pozyskano z gminy Ścinawa w ramach realizowanego projektu pn.: „Życie w barwach Nordic Walking”.

We wtorek po zwycięskich zawodach cała nordicowa ekipa swoimi osiągnięciami przyjechała pochwalić się burmistrzowi Ścinawy Krystianowi Kosztyle. – Cieszę się, że w naszej gminie są tacy fajni i pozytywni mieszkańcy, lubiący aktywność fizyczną oraz chodzenie z kijami. Gratuluję ścinawskim nordicowcom i cieszę się z ich sukcesów – skomentował burmistrz Kosztyle.

ANNA KUBIK

Inwestycje w infrastrukturę oświatową

■ Tegoroczne inwestycje w gminnych placówkach oświatowych, które rozpoczęto jeszcze w okresie wakacyjnym dobiegły końca. Zasadnicze prace przeprowadzono właśnie w okresie ferii letnich.

W ścinawskim gimnazjum z uwagi na zawilgotniałe ściany, starą instalację elektryczną oraz sygnały z sanitacji, lokalny samorząd przeprowadził kompleksowy remont czterech klas lekcyjnych. W ramach inwestycji wykonano m.in.: wymianę instalacji elektrycznej, CO, podłóg, drzwi, zamontowano podwieszany sufit i nowe oświetlenie.



Dodatkowo, gmina zakupiła meble do odnowionych klas, żeby zamknąć całą inwestycję, na którą długo czekała dyrekcja szkoły. Nowe meble do ścinawskiego gimnazjum dotarły pod koniec października.

– Nareszcie nasza klasa biologiczna wygląda jak profesjonalna sala wykładowa – mówi nauczycielka biologii w gimnazjum, Małgorzata KurzaWińska.

To tylko jedna z pozytyw-

nych wypowiedzi, nauczyciele oraz uczniowie są bardzo zadowoleni z efektów wykonywanych prac.

Z kolei w Szkole Podstawowej nr 3 oraz Przedszkolu Publicznym w Ścinawie wymieniono drzwi wewnętrzne łączące poszczególne segmenty budynku. Wcześniej zdemonstrowano stare, metalowo-szkłane, niebezpieczne przegrody pomiędzy funkcjonalnymi częściami szkoły. Wewnętrzna stolarka drzwiowa została zamontowana na początku listopada, jednak ich obróbka wymaga jeszcze drobnych poprawek. W trójce zainstalowano również dodatkowe grzejniki CO.

ANNA KUBIK

Uroczystości w Tymowej

■ W miniony piątek, 20 listopada br. Szkoła Podstawowa w Tymowej im. Orląt Lwowskich obchodziła trzecią rocznicę nadania imienia, Dzień Patrona Szkoły oraz pasowanie na pierwszoklasistę.

Uroczystości rozpoczęła msza święta odprawiona w intencji społeczności szkolnej oraz obrońców Lwowa przez ks. Zbigniewa Bułę w kościele parafialnym pw. Matki Bożej Bolesnej w Tymowej. Następnie w placówce oświatowej odbyła się część artystyczna. Dzieci w swoich wystęпах przypomniły wszystkim, jak bogata jest historia Kresów Wschodnich i jak ważna jest ona dla narodu polskiego.

W trakcie spotkania zaprezentowano także archi-

walne zdjęcia z ważnych wydarzeń szkoły, które wprowadziły zgromadzonych w zadumę. Była to niepowtarzalna okazja do przypomnienia historii i tradycji szkoły, podsumowania pracy i osiągnięć od momentu jej założenia.

W tym szczególnym dniu dyrektor Małgorzata Hajnisz dziękowała wszystkim zaangażowanym w pracę na rzecz placówki.

W kolejnej części uroczystości odbyło się pasowanie uczniów klas pierwszych, którego dokonała dyrektor szkoły.

Radni Rady Miejskiej oraz kierownik Referatu Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki przekazali na ręce nowo upieczonych pierwszoklasistów słodkie upominki.

ANNA KUBIK



Podczas uroczystości odbyło się także pasowanie uczniów klas pierwszych

Nowe wiaty przystankowe

Ścinawski magistrat reagując na wnioski i prośby mieszkańców zlecił firmie Zakład Ogólnobudowlany L-Bud z Zaborowa budowę i montaż dwóch wiat przystankowych, jedną postawiono w Wielowsi i drugą w Dębcu. Zadanie zostało zrealizowane w ramach modernizacji infrastruktury transportu zbiorowego na terenie miasta i gminy Ścinawa.

Wykonana przez powiat w ubiegłym roku inwestycja drogowa w Wielowsi uwzględniała budowę zatoki i nowe miejsca wyznaczone tzw. węzłownicą do zatrzymywania się autobusów. W sierpniu br. radni powiatowi w Lubinie podjęli uchwałę o nowych, bezpiecznych lokalizacjach przystanków komunikacyjnych, także tych w Wielowsi. Poprzednie miejsce do zatrzymywania się autobusów znajdowało się na skrzyżowaniu, tuż obok świetlicy wiejskiej, w miejscu niebezpiecznym. Nowa wiata, dostosowana do szerokości pasa drogowego już stoi w Wielowsi. Z kolei dotychczasowa, ta spod świetlicy, będąca w bardzo dobrym stanie przeniesiona zostanie do Jurca, gdzie o wymianę starej i zniszczonej ubiegają się mieszkańcy.

Wiatę postawiono także w Dębcu, w pobliżu miejsca, gdzie niegdyś stał betonowy i nieestetyczny przystanek.

Gmina Ścinawa również w kolejnych latach planuje modernizację infrastruktury transportu zbiorowego, w tym wymianę starych wiat przystankowych na nowe oraz stawianie przystanków tam, gdzie ich jeszcze nie ma, a wytyczone są miejsca do zatrzymywania się autobusów.

ANNA KUBIK



W Wielowsi już stoi nowa wiata

Ogłoszenie o aukcji na sprzedaż składników rzeczowych majątku ruchomego Zespołu Szkół Nr 1 im. prof. Bolesława Krupińskiego w Lubinie

Dyrektor Zespołu Szkół Nr 1 im. prof. Bolesława Krupińskiego w Lubinie ogłasza aukcję na sprzedaż składników rzeczowych majątku ruchomego:

- I. **Nazwa i siedziba organizatora aukcji:**
Zespół Szkół Nr 1 im. prof. Bolesława Krupińskiego w Lubinie, ul. Kościuszki 9.
- II. **Miejsce i termin przeprowadzenia aukcji**
Aukcja przeprowadzona będzie w dniu **10 grudnia 2015 r. o godz. 9:00** w budynku warsztatów szkolnych Zespołu Szkół Nr 1 w Lubinie przy al. Komisji Edukacji Narodowej 6.
- III. **Miejsce i termin w którym można obejrzeć przedmioty aukcji:**
Warsztaty Szkolne Zespołu Szkół Nr 1 w Lubinie przy al. Komisji Edukacji Narodowej 6, od dnia 25 listopada do 9 grudnia 2015 r. w godz. 9:00 do 12:00. po uprzednim powiadomieniu telefonicznym (kontakt – kierownik gospodarczy Stanisław Miklis nr tel. 885-750-233) oraz w dniu aukcji.
- IV. **Rodzaj sprzedawanych przedmiotów aukcji:**

Lp.	Składnik rzeczowy majątku ruchomego	Rok produkcji	Cena wywoławcza	Wysokość wadium	Wysokość postąpienia
1	Tokarka TUD 40/50	1966	3000	300	100
2	Tokarka TUM 25A	1971	3500	350	100
3	Tokarka TUX 50A	1990	4000	400	100
4	Tokarka TUJ 48	1967	3500	350	100
5	Tokarka TUE 40	1970	3000	300	100
6	Tokarka TUE 40	1971	3000	300	100
7	Tokarka TUE 40	1971	3000	300	100
8	Frezarka pozioma FP-800	1961	2000	200	100

V. Informacje dotyczące wadium:

1. Warunkiem przystąpienia do aukcji jest wniesienie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej sprzedawanego składnika rzeczowego majątku ruchomego.
2. Wadium wnosi się wyłącznie w pieniądzu.
3. Wadium należy wnieść do dnia **10 grudnia 2015 r.** przelewem na rachunek bankowy Zespołu Szkół Nr 1 im. prof. Bolesława Krupińskiego w Lubinie (**Bank Pekao S.A. nr 26 1240 3464 1111 0010 3891 7427**) z adnotacją „wadium – kupno (nr porządkowy i nazwa składnika) np.: „wadium–kupno poz. nr 5 - Tokarka TUE 40”. Potwierdzeniem wniesienia wadium będzie kopia dowodu wpłaty/przekazu bankowego.
4. W wyjątkowych przypadkach uznanych przez organizatora aukcji wadium może być wniesione w dniu aukcji w gotówce.
5. Wadium wniesione przez nabywcę zalicza się na poczet ceny.
6. Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostały przyjęte lub zostały odrzucone, zwraca się w terminie 7 dni. Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku, gdy oferent, który wygrał aukcję, uchylił się od zawarcia umowy sprzedaży.

VI. Inne informacje dotyczące aukcji:

1. Warunkiem przystąpienia do aukcji jest złożenie przed rozpoczęciem aukcji dnia aukcji **zgłoszenia udziału** (druk do pobrania w sekretariacie Zespołu Szkół Nr 1 w Lubinie przy ul. Kościuszki 9; 59-300 Lubin - pokój nr 7), lub na stronie www.zs1.lubin.pl w zakładce aktualności.

Lp.	Składnik rzeczowy majątku ruchomego	Rok produkcji	Cena wywoławcza	Wysokość wadium	Wysokość postąpienia
9	Wiertarka słupowa WF 25	1963	2000	200	100
10	Wiertarka słupowa z posuwem WED 32	1986	2500	250	100
11	Wiertarka stołowa	1989	300	30	20
12	Frezarka Uniwersalna F315-E Rostock	1989	10000	1000	300
13	Szlifierka dwutarczowa 350	1962	700	70	20
14	Młot sprężynowy MR 80A	1964	1500	150	50
15	Kontener socjalny o wym. zewn.: dł. 8 m, szer. 2,4 m, wys. 2,6 m	ok. 2008	10000	1000	300

2. Zespół Szkół Nr 1 w Lubinie nie udziela gwarancji i wyłącza rękojmię na nabyte przez nabywcę przedmioty sprzedaży.
3. Demontaż oraz transport zakupionego przedmiotu sprzedaży nabywca wykonuje na własny koszt i we własnym zakresie.
4. Zespół Szkół Nr 1 w Lubinie nie wystawia faktur VAT, a sprzedaż następuje na podstawie umowy kupna-sprzedaży. Wszystkie koszty związane z nabyciem przedmiotu aukcji ponosi nabywca.
5. W przypadku niezapłacenia ceny nabycia w terminie, Zespół Szkół Nr 1 w Lubinie ma prawo odstąpić od umowy i zatrzymać wadium.
6. W przypadku nieodebrania przedmiotu sprzedaży w terminie wyznaczonym przez prowadzącego aukcję – sprzedający ma prawo dokonać naliczenia kary umownej w wysokości 1 % ceny nabycia za każdy rozpoczęty dzień opóźnienia w odbiorze.
7. Nabywca jest zobowiązany zapłacić cenę nabycia niezwłocznie po udzieleniu mu przybicia lub w terminie wyznaczonym przez prowadzącego aukcję, nie dłuższym niż 7 dni, licząc od dnia przybicia.
8. Wydanie przedmiotu następuje niezwłocznie po zapłaceniu ceny przybicia.
9. Organizator aukcji zastrzega sobie prawo do zmiany ogłoszenia albo odwołania aukcji w całości lub części, a także zamknięcia aukcji bez podania przyczyn.
10. Informacje dotyczące aukcji można uzyskać u kierownika gospodarczego Pana Stanisława Miklisa pod numerem telefonu: 885-750-233.

KREDYTY

gotówkowe, konsolidacyjne, hipoteczne, firmowe

ODDŁUŻANIE

10.000 zł rata od **137 zł**
 30.000 zł rata od **342 zł**
 50.000 zł rata od **577 zł**
 100.000 zł rata od **1120 zł**
 150.000 zł rata od **1764 zł**

* przykładowe raty

- bez wstępnych opłat
 - bez poręczycieli
 - dla osób pracujących zagranicą

OPROCENTOWANIE
 OD 4,99%

- > Przytłoczyły Cię raty?
- > Brakuje Ci zdolności?
- > Trafiłeś do BIK, BIG, KRd, ERIF lub BR?
- > Zadzwoń **796 063 770** lub **76 754 14 14!**
- > Pomożemy Ci odzyskać równowagę finansową.

Wynegocjujemy warunki, tak aby sprostać Twoim oczekiwaniom.
 Zapewniamy pełne doradztwo, również po uzyskaniu kredytu.

Credit Consulting
 Centrum Analiz Kredytowych

ul. Armii Krajowej 28a I piętro
Zapraszamy
 od pn do pt w godz. 8:00-17:00

* reklama nie stanowi oferty w rozumieniu KC

 **HELIOS**


Partner:

Kino Helios Lubin
 ul. Gen. W. Sikorskiego 20
 rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

Ośrodek Szkoleniowy TORA w Lubinie ogłasza nabór na kurs pracownika ochrony fizycznej, który uprawnia (bez egzaminu) do wpisu na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej (dawna licencja I i II stopnia). Zajęcia prowadzone będą w przyjaznej atmosferze przez wybitnych i doświadczonych fachowców posiadających wieloletnie doświadczenie zawodowe.

Termin rozpoczęcia zajęć – styczeń 2016. Serdecznie zapraszamy.
O szczegóły proszę pytać pod numerem : 663 890 777 lub 604 116 509

Runda jesienna Klas B grupy Legnica III. zakończyła się 15 listopada

eurobank

ul. Piłsudskiego 2, Lubin
tel. 76 847 34 43

prosta i tania wypożyczka

z góry wiesz, ile zapłacisz, i nie zaskoczą Cię dodatkowe koszty

wypożyczka 5000 zł
opłata tylko 500 zł rocznie

19 000
koszt połączenia wg stawki operatora

www eurobank.pl

Udzielenie pożyczki gotówkowej „wypożyczka”, jak i możliwość jej utrzymania na podstawie oświadczenia o dochodach zależne są od wyniku oceny zdolności kredytowej Wnioskodawcy. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 19,42% dla przykładu reprezentatywnego na dzień 01.10.2015 r., dla założeń: całkowita kwota pożyczki 6400 zł, na 36 miesięcy, opłata przygotowawcza 100 zł, prowizja 1819,25 zł, oprocentowanie 0%, bez ubezpieczenia, rata miesięczna kredytu 231,09 zł, całkowita kwota do zapłaty 8319,25 zł. Opłata oznacza całkowity roczny koszt pożyczki i jest płatna w ratach.

W przypadku umów zawartych u Pośrednika kredytowego uprawniony jest on na mocy udzielonego mu przez Euro Bank S.A. pełnomocnictwa do zawierania w imieniu i na rzecz Banku umów o pożyczkę i rachunek bankowy oraz wykonywania czynności faktycznych związanych z wymienionymi umowami.

Stan na dzień 08.10.2015 r.

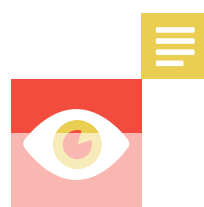


WROCŁAW 2016

Europejska Stolica Kultury

SPRAWDŹ:

www.wroclaw2016.pl



KGHM

EUROPEJSKA STOLICA KULTURY

Disney · PIXAR

DOBRY DINOZAURO

w kinach od 27 listopada



PREMIERA W KINIE „MUZA”
27 XI - 10 XII

BILETY JUŻ OD 15 ZŁ

REZERWACJA BILETÓW: TEL. 76 746 22 66
W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU

WERSJA 2D I 3D

DOBRY

WIECZÓR

KONCERT ZESPOŁU
VOO VOO



5 XII GODZ. 19:00

CK „MUZA”, DUŻA SALA

BILETY: 40 ZŁ (W DNIU KONCERTU 50 ZŁ)

REZERWACJA BILETÓW: TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU

Muza
CENTRUM KULTURY W LUBINIE

Szermierczy turniej

Lubińskich szermierzy odwiedzili szpadziści z Opola, Wadowic, Wrocławia i Świdnicy. Wszystko za sprawą Ogólnopolskiego Turnieju Drużynowego o Puchar Powiatu Lubieńskiego.

W zawodach wystartowali zawodnicy z rocznika 2005 i młodszy. Na najwyższym stopniu podium uplasowali się współcześni rycerze z UKS Start Opole.

Miejsce drugie należało do gospodarzy, UKS MDK Olimp Lubin I: w składzie Zofia Niewadzi, Hubert Klu-ghart, Jakub Armata.

Na trzecim miejscu uplasowali się sportowcy ze Szpa-dy Wadowice, a na czwartej pozycji Kolejars Wrocław. Piąta lokata należała do UKS MDK Olimp Lubin II w składzie Patryk Cetnar, Natalia Buras i Błażej Li-twin.

Szóstą miejsce należało do Flesz Świdnicy I, natomiast siódme do UKS MDK Olimp Lubin II: w składzie Jan Kaźmierczak, Joanna Kołpa oraz Bartosz Zbrzyzny. Kła-syfikację zamknęła ekipa Flesz Świdnicy II. MISZ

Szczypiorniści blisko sensacji!

» **Piłkarze ręczni Zagłębia Lubin we wtorek, 24 listopada, zagrali znakomite zawody! Na tle naszpikowanego gwiazdami światowego formatu Vive Tauron Kielce miedziowi wypadli bardzo dobrze i prowadzili równorzędną walkę z dużo wyżej notowanym rywalem. Wcześniej piłkarze Zagłębia Lubin odczarowali Szczecin, po raz pierwszy wygrywając na wyjeździe z Pogonią.**

Już pierwsza połowa poka-zała, że kielczanom w Lu-binie nie będzie łatwo. Lu-binianie na pierwsze prowa-dzenie w meczu wyszli w szó-stej minucie, za sprawą bram-ki Michała Stankiewicza. To właśnie Stanek sprawiał naj-więcej kłopotów defensywie mistrzów Polski i okazał się najsukcesowniejszym graczem meczu z dorobkiem dziewię-ciu bramek. Na przerwie z pro-

wadzeniem do szatni schodzi-li lubinianie.

Cztery minuty po prze-rwie Zagłębie odzyskało trzy-bramkowe prowadzenie. Jesz-cze w 38. minucie spotka-nia na tablicy wyników było 20:17. Później do głosu doszli goście, którzy odrobili straty i doprowadzili do remisu. Vi-ve prowadzenie z samego po-czątku spotkania odzyskało dopiero w 42. minucie, kie-dy z drugiej linii trafił Krzysz-tof Lijewski. Miedziowi szyb-ko odpowiedzieli i był remis po 22. W 50. minucie kielczan-ie odskoczyli na trzy bramki, a w samej końcówce na cztery, ale pomimo przegranej, lub-inianom należą się wielkie bra-wa za walkę i ambicję! Zagłę-bie, zaraz po Pogoni (zremi-sowała z Vive), jest drużyną, która napsuła najwięcej krwi mistrzom Polski na ligowych parkietach.

– Postawiliśmy się naj-



Fot. Paweł Andrzejewicz

Pomimo przegranej z Vive Tauron Kielce, lubinianom należą się wielkie brawa za walkę i ambicję

lepszym zawodnikom w Polsce i jednym z najlep-szych w Europie. Wiedzie-liśmy, że jest szansa z nimi nawiązać walkę i tak też było. Była walka o każdą piłkę i tak powinno być za-wsze! – podsumował spo-

tkanie Mirosław Gudź, ka-pitan Zagłębia Lubin.

We wcześniejszym meczu MKS Zagłębie Lubin pokona-ło na wyjeździe Pogon Szczecin – 27:25. Przelamując złą passę.

ŁUKASZ LEMANIK

MKS Zagłębie Lubin – Vive Tauron Kielce 28:32 (16:15)

Zagłębie: Szamryło, Małecki – Stankiewicz 9, Przysiek 3, Szymyslik 1, Bartczak, Wolski, Gumiński 5, Kuźdeba 1, Marcinia, Macharaszewski, Krieger 3, Gudź, Czupara, Pietruszko 1, Dżono 5.
Vive: Sego, Szmaj – Jachlewski 5, Zorman 1, Bielecki 7, Lijewski 7, Strlek 2, Cupić 4, Aguinagalde 2, Chrapkowski, Reichmann 5, Kus 1, Vujović, Bis, Fafara.

Pogoń Szczecin – MKS Zagłębie Lubin 25:27 (11:13)

Pogoń: Morawski, Tatar – Grzegorek, Bruna 2, Walczak 1, Gierak 6, Krupa 6, Kry-siak, Jedziniak 6, Zaremba 2, Kniatiew 2.
Zagłębie: Małecki, Szamryło – Stankiewicz 4, Gumiński 3, Przysiek 3, Kuźdeba 8, Marcinia, Macharaszewski 3, Szymyslik 2, Wolski, Krieger, Gudź, Bartczak, Pietrusz-ko, Dżono 4.

Juniorzy Cuprum Lubin liderem rundy

■ **Pięciosetowa batalia juniorów Cuprum Lubin z Gwardią Wrocław dostarczyła licznie zebranej publiczności wielu emocji. Obie ekipy walczyły o fotel lidera po rundzie jesiennej. Po meczu ręce w geście radości unieśli lubinianie.**

Po sześciu kolejkach, lu-binianie byli liderem rozgry-wek z 18 punktami na kon-cie. Gwardia Wrocław z do-robkiem 16 punktów, pla-sowała się na drugim miej-scu Ligi Juniorów. Obie eki-py miały zmierzyć się na ko-niec rundy właśnie ze sobą. W Szkole Podstawowej nr 14 odbyło się spotkanie, które miało wielkie znaczenie dla układu tabeli.

Na pierwszy rzut oka, go-spodarze z Lubina byli szyb-si, skuteczniejsi i lepiej radzili sobie przy siatce, czego przy-kładem jest duet Paweł Ma-ilicki i Szymon Drzazga, któ-ry nieraz po bloku zdoby-wał punkty dla Cuprum. W pierwszym secie gospo-darze pewnie wygrali 25:17.

Niestety dla gospodarzy, im dalej w las, tym pewniej po parkiecie poruszali się przyjezdni. Druga część me-czu była już bardziej wyrów-nana. Pomimo początko-wego prowadzenia lubinian



Cuprum Lubin – KS Gwardia Wrocław 3:2 (25:17, 20:25, 14:25, 25:23, 15:12)

Zwycięstwo z Gwardią Wrocław umocniło lubinian na pozycji lidera Ligi Juniorów

i dwóch z rzędu asów ser-wisowych rozgrywającego Pawła Malickiego, pod ko-niec pojedynku prym wiedli podopieczni Piotra Lebiody. **Rezultat drugiego seta podzielił na lubinian bar-dzo demotywująco.** W trze-ciej części spotkania Gwar-dia Wrocław prowadziła wzorową zagrywkę i dobrze atakowała ze środka pola. Sporo błędów własnych Cu-prum Lubin i przyjezdni wy-grali 25:14.

Czwarty set to odrodze-nie juniorów Pawła Szabel-skiego. Lubinianie dobrze atakowali ze skrzydeł, a to za sprawą rosnącego przyjmu-

jącego Krystiana Gawrysia-ka. Dodatkowo rywali nę-kał silnymi uderzeniami ze środka pola Mateusz Szu-bart czy Paweł Jakubowski. Choć gra była dość wyrów-nana, to w końcówce zimną krew zachowali gospodarze i wygrali 25:23.

Tie-break zaczął się od zdobycia punktu przez przy-jezdnych po błędzie wła-snym lubinian. Na 1:1 sil-nym atakiem ze skrzydeł do-prowadził przyjmujący Ma-teusz Szubart. Po nim, sku-teczne ataki przeprowadzi-li Krystian Gawrysiak i Pa-weł Jakubowski. Pozwoli-ło to Cuprum na prowadze-

nie 7:5. Znakomite podwój-ne bloki duetu Paweł Ma-ilicki i Szymon Drzazga ponow-nie zbiły z pantałyku Gwar-dię. W środku pola kolegów motywował Maciej Gabinet. Lubinianie dostali skrzydeł i wygrali piątego seta 15:12. Dzięki zwycięstwu, Cuprum po rundzie jesiennej zostało pewnym liderem Ligi Junio-rów.

– Wygrana smakuje bar-dzo dobrze. Należy pochwa-lić kibiców, którzy dopingo-wali nas przez wszystkie sety. Dziękujemy im za to – puen-tuje Paweł Malicki, rozgry-wający Cuprum Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Przegrana piłkarzy nożnych

■ **Pomimo wielkiej woli walki, podopieczni Andrzeja Turkowskiego przegrali na swoim terenie z Górnikiem Łęczną, 0:1. Bramkę po rzucie wolnym zdobyła Agata Guściora.**

14. seria spotkań ekstra-ligi kończyła rundę jesienną w kobiecych rozgrywkach. Lubinianki na Stadionie Gór-nicznym dzielnie stawiały opór drugiej ekipie w tabeli. Kibi-ce oglądali wyrównany bój o każdy metr na boisku.

Bliska zdobycia bramki dwukrotnie była Aleksandra Jaworek, ale w obu przypad-

kach na posterunku dobrze spisywała się bramkarka gości – Dorota Wilk. Między słup-kami Zagłębia wzorowo spi-sywała się Andżelika Dąbek. Tylko raz została zaskoczona i to przy stałym fragmen-cie gry. Silnym uderzeniem po rzucie wolnym, w siatce mie-dziowych futbolówek umie-sciła Agata Guściora. – Wy-grana cieszy. Nie spodziewa-łyśmy się takiego rezultatu, bo w zeszłym roku przegrałyśmy na lubińskiej ziemi – przyzna-je Agata Guściora, pomocnik z Górnika Łęczna.

MARIUSZ BABICZ



Miedziowie dobrze bronili dostępu do swojej bramki. Niestety dla nich, jeden stały fragment gry, zdecydował o rezultacie całego meczu

Zagłębie Lubin – Górnik Łęczna 0:1 (0:0)

Zagłębie Lubin: Dąbek – Płonowska, Salwa, Balog (73 Bugajska), Jelencić, Szym-kowiak, Ratajczak, Krakowska, Jaworek, Zdunek, Bezdziecka
Górnik Łęczna: Wilk – Parczewska (46 Zawistowska), Hajduk, Górnicka, Kawalec, Szewczuk (86 Dyguś), Kwietniewska, Guściora, Hmirova, Kamczyk (73 Jędrzej-wicz), Szynrowska (65 Jaszek)

Fot. Mariusz Babicz



PIOTREK

NIE MAM WIĘCEJ NIZ DZIŚ

Piotruś jest chory na nowotwór - Medulloblastoma IV stopień złośliwości. Ma rozsiały nieoperacyjny guz w płacie czołowym i ogniska komórek nowotworowych zlokalizowane wzdłuż kręgosłupa. W Polsce lekarze nie wyleczą chłopca. Nadzieją jest leczenie w klinice w Wiedniu, która specjalizuje się w leczeniu medulloblastomy.

WALKA TRWA, A OSTATNIA NADZIEJA W LUDZIACH

www.siepomaga.pl/piotrek

siepomaga.pl





Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

 **EKSTRAKLASA**

GRUDZIEŃ Z ZAGŁĘBIEM

MERCUS LOGISTYKA ZAPRASZA NA MECZ




1.12

WTOREK

20:30

STADION ZAGŁĘBIA

MERCUS LOGISTYKA ZAPRASZA NA MECZ




4.12

PIĄTEK

20:30

STADION ZAGŁĘBIA

ZAPRASZAMY NA MECZ




18.12

PIĄTEK

18:00

STADION ZAGŁĘBIA

 /KGHMZagłębieLubin
  /ZagłębieLubin
  /ZagłębieChannel
 zagłębie.com



Regionalne Centrum Sportowe

CENTRUM SQUASH

Hala Widowiskowo - Sportowa



RABAT DO:

30%

www.rcslubin.pl/rezerwacja

tel. 76 756 11 19

www.facebook.com/RCSlubin

Ekipa Stokowca na plus

■ **KGHM Zagłębie Lubin** udanie zainaugurowało rundę rewanżową zasadniczej części sezonu. Miedziowi na wyjeździe pokonali Podbeskidzie Bielsko-Biała 2:1 (1:1).

Wynik otworzyli gospodarze, a pierwszego gola w meczu zdobył Robert Dejman. Później strzelali już tylko piłkarze Zagłębia. Zwycięstwo dali: Jarosław Jach i Łukasz Janoszka.

– Potrzebowaliśmy wygranej i odnieśliśmy zwycięstwo w dobrym stylu. Zrewanżo-

waliśmy się Podbeskidziu za pierwsze spotkanie w lidze, choć muszę przyznać, że rywale grali dziś lepiej, niż wtedy, bo lepiej operowali piłką. W ostatnich meczach trochę brakowało nam szczęścia, dziś w kilku sytuacjach nam dopisało. To był mecz ciężkiej walki, spotkanie kontuzją przyplącił Damian Zbozień, ale nic więcej nie mogę powiedzieć o jego urazie, bo zawodnik przechodzi badania – przyznaje Piotr Stokowiec, szkoleniowiec Zagłębia Lubin.

MARIUSZ BABICZ



Po serii potknięć w rozgrywkach ekstraklasy, miedziowi odbili się od dna

Podbeskidzie Bielsko-Biała – Zagłębie Lubin

Róbert Dejman 41 – Jarosław Jach 45, Łukasz Janoszka 49

Podbeskidzie: 1. Emilijus Zubas – 32. Adam Pazio, 3. Krystian Nowak, 90. Krystian Kolić (71, 5. Frank Adu Kwame), 15. Adam Mójta – 8. Jakub Kowalski (84, 17. Kamil Jonkisz), 27. Adam Deja, 6. Köhei Katō, 7. Mateusz Możdżeń, 20. Mateusz Szczepaniak – 23. Róbert Dejman.

Zagłębie: 1. Martin Polaček – 55. Damian Zbozień, 33. Ľubomír Guldan, 5. Jarosław Jach, 3. Ľorďe Čotra – 14. Łukasz Janoszka (86, 90. Ján Vlasko), 28. Łukasz Piątek, 20. Jarosław Kubicki, 7. Krzysztof Janus (77, 4. Aleksandar Todorovski) – 27. Michal Papadopoulos (66, 17. Adrian Rakowski), 26. Krzysztof Piątek.

Medal młodego bilardzisty

■ **Wiktor Fortuński**, jedenastolatek z Lubina, stanął na podium ogólnopolskiego turnieju rankingowego w bilard 10 bil. Sukces reprezentanta DSB Lubin jest podwójny, gdyż startował on w rywalizacji dla juniorów do lat osiemnastu.

Brązowy medal w Łodzi zapewnił naszemu zawodnikowi czwarte miejsce w klasyfikacji rankingowej open i trzecie miejsce do lat szesnastu. Dzięki tak wyśmienitym wynikom, Wiktor otrzymał nominację do Mistrzostw Polski Juniorów bez gier eliminacyjnych.

MARIUSZ BABICZ



Jedenastoletni Wiktor Fortuński rywalizował z osiemnastolatkami. Tym bardziej cenny jest brązowy medal, który zdobył

Coraz więcej graczy

■ **Drugi turniej z cyklu Grand Prix Lubina**, przywiódł do hali tenisowej liczne grono amatorów tenisa ziemnego. Naprzeciw siebie stawiali starzy znajomi, a także nowe osoby, które dopiero rozpoczęły przygodę w turnieju.

Od godziny 14 do późnych godzin wieczornych, hala tenisowa tętniła życiem. Na trzech kortach rywalizowali ze sobą uczestnicy deblowego Grand Prix Lubina. Niektórzy już mie-

li wprawę po pierwszym cyklu tej imprezy, inny natomiast po raz pierwszy stanęli w szranki z amatorami tenisa ziemnego.

– Szczerze mówiąc, to po raz pierwszy uczestniczyłem w tej rywalizacji. Sam poziom jest wysoki. Sporo par gra ze sobą i to widać na korcie. Ja z kolegą bierzemy udział w turnieju po raz pierwszy, a te zgrane duety raczej wygrywają turnieje – przyznaje Paweł Grocholski, uczestnik deblowego Grand Prix Lubina.

MARIUSZ BABICZ



Deblowa impreza w hali tenisowej to znakomita okazja do aktywności fizycznej z przyjaciółmi



» **We własnej hali, Cuprum Lubin podejmowało Effectora Kielce. Zespół, który zamyka ligową tabelę napsuł nieco nerwów ekipie Gheorghe Cretu. Ostatecznie jednak, wynik spotkania był korzystny dla lubinian.**

Wynik pierwszego seta otworzył atakiem ze skrzydła Sławomir Jungiewicz. Kolejne dwie akcje to również tryumf przyjezdnych. Najpierw zablokowany został Keith Pupart, a następnie na 3:1 dla Kielc, wynik ustalił Michał Kędzierski.

Lubinianie przystąpili do ataku. Wynik gonili Marcin Możdżonek, Szymon Romać, a także Wojciech Włodarczyk, który zdobywał punkty po błędach rywali w elemencie bloku. Do końca tej części spotkania, pojedynek należał do niezwykle wyrównanych. Gospodarze wygrali 31:29, a ostatni punkt zdobył Maciej Gorzkiewicz.

W drugim secie od samego początku rywali zastopowali Marcus Böhme i Mateusz Malinowski. Lubinianie kontrolowali przebieg spotkania i co chwilę wychodzili na kilkupunktowe prowadzenie. Seta, asem serwisowym zakończył Marcin Możdżonek i Cuprum wygrało 25:20.

Cuprum Lubin dopisało na swoje konto 3 punkty i przez chwilę było liderem rozgrywek PlusLigi

W trzecim secie dosyć długo Effector był górą i pewnie prowadził. Dość dużą stratę zaczęli odrabiać

Marcin Możdżonek i Mateusz Malinowski. Zwłaszcza ten drugi kompletnie wybił z rytmu przeciwnika. Torpedy młodego atakującego były nie do przyjęcia. Od stanu 13:13, lubinianie zaczęli przejmować inicjatywę i rolę się odwróciły. Gospodarze nie oddali korzystnego rezultatu i wygrali seta 25:22, a cały mecz 3:0. MVP został okrzyknięty Mateusz Malinowski.

MARIUSZ BABICZ

Cuprum Lubin – Effector Kielce 3:0 (31:29, 25:20, 25:22)

Cuprum Lubin: Wojciech Włodarczyk, Keith Pupart, Marcin Możdżonek, Marcus Böhme, Szymon Romać, Grzegorz Łomacz, Paweł Rusek (libero) oraz Mateusz Malinowski, Maciej Gorzkiewicz

Effector Kielce: Andreas Takvam, Michał Kędzierski, Adrian Buchowski, Sławomir Jungiewicz, Mateusz Bieniek, Krzysztof Wierzbowski, Damian Sobczak (libero) oraz Jędrzej Maćkowiak, Igor Vitiuk, Marcin Komenda

Miażdżące zwycięstwa lubinianek

» *Mecz do jednej bramki – tak w skrócie można podsumować pierwsze i drugie spotkanie trzeciej rundy Challenge Cup pomiędzy Metraco Zagłębiem Lubin a Maccabi Arazim Ramat gan. Miedziowe nie dały najmniejszych szans rywalkom i pewnie awansowały do kolejnej rundy europejskich rozgrywek.*

W pierwszym meczu do przerwy zespół z Izraela rzucił tylko dwie bramki. Podopieczne Bożeny Karkut w tym czasie trafiały aż 20 razy i po pierwszej połowie mieliśmy wynik 20:2. Oglądając mecz, można było odnieść wrażenie, że nie jest to pucharowa potyczka, a konfrontacja z rywalem z drugiej ligi. Zawodniczki Maccabi popełniały elementarne błędy zarówno w ataku, jak i w obronie i nie miały nic do powiedzenia. W ekipie Metraco Zagłębia Lubin wystąpiły wszystkie zawodniczki wpisane do protokołu i wszystkie wpisały się na listę strzelców. 29 bramek przewagi mówi samo za siebie.

W drugiej konfrontacji, po trzech minutach było 3:1 dla podopiecznych Bożeny Karkut.

W ósmej minucie ekipa z Izraela miała na swoim koncie dwie bramki – dokładnie tyle ile przez całą pierwszą połowę pierwszego meczu. Dziesięciobramkowe prowadzenie Metraco Zagłębie Lubin osiągnęło w 19. minucie, kiedy rzut karny wykorzystała Żana Marić. Wówczas było 13:3. Do przerwy przewaga miedziowych jeszcze wzrosła i wynosiła szesnaście trafień.

W drugiej połowie obraz gry niewiele się zmienił. Drużyny grały, wyczekując na końcową syrenę. Lubinianki miały okazję przetestować różne rozwiązania taktyczne. Miedziowe wygrały ostatecznie i pewnie awansowały do kolejnej rundy Challenge Cup.

ŁUKASZ LEMANIK



Pojedynki trzeciej rundy Challenge Cup, były dla piłkarek z Lubina dobrym treningiem. Na parkiecie mogliśmy podziwiać grę wszystkich zawodniczek Zagłębia

Metraco Zagłębie Lubin – Maccabi Arazim Ramat gan 41:12 (20:2)
Zagłębie: Wąż, Chojnacka – Robótka 2, Załęczna 3, Konofał 6, Premović 8, Wiertelak 5, Walczak 3, Marić 10, Jochymek 3, Milojević 1.
Maccabi: Grauer, Metsner – Shir 1, Danan, Maksimović 1, Dorenboust 1, Nimni 1, Rozenstein 2, Grozovsky 3, Farbman 1, Bulava 2.

Maccabi Arazim Ramat gan – Metraco Zagłębie Lubin 17:37 (6:22)
Maccabi: Grauer, Metsner – Shir 1, Danan, Maksimović 1, Dorenboust 1, Nimni 1, Rozenstein 4, Grozovsky 5, Farbman 1, Bulava 5, Elbaz 1.
Zagłębie: Wąż, Chojnacka – Robótka 2, Załęczna 2, Konofał 1, Premović 9, Wiertelak 5, Walczak 6, Marić 6, Jochymek 2, Milojević 6.



Fot. Paweł Andrzejewicz

tv
regionalna

PIŁKARSKIE NIŻSZE LIGI

magazyn sportowy

wtorek 18:30

cyfrowa telewizja naziemna częstotliwość 650 MHz kanału 43

facebook.com/TvRegionalna twitter.com/tvregionalna